

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.  
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamae otwarte wolne od opłaty.  
Telefonu redakcyi nr. 88.

Przenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.  
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy przenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ent., drudzy 30 ent. — Przewodnik przenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.  
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 84.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył, Najwyższem piśmie odręcznym z dnia 12 lutego b. r., król. węgierskiemu ministrowi skarbu, Teofilowi v. Fabiny, i król. węgierskiemu ministrowi robót publicznych i komunikacyj, Gabryelowi v. Baross, nadać najniższej godności tajnych radców z uwolnieniem od taksy.

Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował:

Zastępcę starszego prokuratora państwa, dr. Wincentego Tarłowskiego, w Krakowie, prokuratorem państwa w Wadowicach, a zastępcę prokuratora, Władysława Aleksandra Münnich, w Krakowie, zastępcą starszego prokuratora państwa w Krakowie.

Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł: radcę sądu krajowego, Antoniego Leżańskiego w Stanisławowie, do Lwowa, a adjunktów sądów powiatowych, Maryana Mayera w Zastawnej, do Gródka, Ludwika Eiselta w Baligródzie, do Nadwórnej, Jana Łazoryka w Borszczowie i Jana Wisłockiego w Łące, obydwu do Dobromila.

Dalej zamianował: radcami sądu krajowego: prokuratora państwa, Eugeniusza Zborowskiego w Kołomyi, dla Lwowa i sędziego powiatowego, Konstantego Starosolskiego w Bolechowie, dla Stanisławowa.

Zamianował sędziami powiatowymi: Marcelęgo Tustanowskiego w Samborze, dla Buska, Zenona Sokołowskiego w Stanisławowie, dla Bukowskiej, Sozomona Kowblańskiego we Lwowie, dla Bolechowa, Sofroniusza Foluświcza w Kołomyi, dla Delatyna, i Władysława Piwockiego we Lwowie, dla Mostów wielkich.

Adjunktami sądowymi zamianował: adjunktów sądów powiatowych: Karola Szypajło w Przemyślanach, dla Sambora, Michała Kuśnierza w Załocicach, dla Złoczowa, Władysława Dimmla w Jarosławiu, dla Lwowa, Fryderyka Dittrich v. Wechtloff w Sieniawie, dla Sambora, Klemensa Wolańskiego w Zborowie, dla Stanisławowa, Jana Nałęcz Lekczyńskiego w Lisku, dla Kołomyi, Józefa Teofila Gołkowskiego w Brzozowie, dla Sanoka, Edwarda Nahlika w Drohobyczu, dla Przemyśla, Wacława Szomka w Roźniatowie, dla Sanoka i dr. Piotra Uhr Stebelskiego, bez stale oznaczonego miejsca, dla Lwowa.

Nakoniec zamianował p. Minister adjunktami sądów powiatowych: adjunkta sądu powiatowego, bez stale oznaczonego miejsca służby, Franciszka Ślęczkę, dla Liska; zaś auskultantów Michała Gliżduka, dla Przemyśla, Marcina Wierzbickiego, dla Drohobycza, Filemona Latoszyńskiego, dla Załocza, Edmunda Philippa dla Sokala, Włodzimierza Harszczyca i Ludwika Janisich, obydwu dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego; Tadeusza Janusiewicza dla Borszczowa, Floryana Malinowskiego dla Turki, Marcelęgo Gawackiego dla

Łąki, Filipa Drexlera dla Sieniawy, Józefa Ohanowicza dla Rawy, Joachima Łysiaka dla Zborowa, Teofila Tenczę dla Baligrodu, Karola Winowskiego dla Roźniatowa, dr. Tadeusza Pragłowskiego dla Jarosławia i Władysława Smólskiego dla Brzozowa.

### Ogłoszenie.

Krajowa dyrekcya skarbu zamianowała kontrolora podatkowego, Stanisława Koncewskiego, poborcą podatkowym w IX klasie rangi, adjunkta podatkowego, Franciszka Dudzińskiego, c. k. kontrolerem podatkowym w X klasie rangi, zaś praktykantów podatkowych: Władysława Pulnarowicza, Feliksa Wyrobka, Grzegorza Fedaka, Włodzimierza Welzla, Juliusza Prezentkiewicza, Stanisława Röhricha, Józefa Doszłę i Michała Swiearskiego, adjunktami podatkowymi w XI klasie rangi.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 lutego.

Obecny minister spraw zagranicznych republiki francuskiej, p. Flourens, uważanym był dotychczas powszechnie jako wzór spokojnego, przeczornego i umiarkowanego dyplomaty. Poczytywano mu za granicą przede wszystkim za wielką zasługę, iż w czasach nadmiernego wzburzenia umysłów we Francyi, jak na przykład

wówczas, gdy stanęła na porządku dziennym sprawa aresztowania przez władze niemieckie komisarza republiki Schnaebelęgo, umiał, wśród pierzających się trudności i gwałtownych agitacyj przeciw sąsiedniemu cesarstwu zachować krew zimną i sparażliżować zręcznym manewrem zabiegi stronnictwa odwetu, które, mając na swem czele generała Boulangerę, domagało się natarczywie postawienia na granicy niemieckiej korpusu obserwacyjnego. Podobne umiarkowanie okazał p. Flourens przy kilku innych sprawach charakteru międzynarodowego, a ostatniemi czasy w sprawie rzekomego naruszenia przywilejów francuskiego konsulatu we Florencyi. Wszystko to uosobiło dlań sympatycznie zagranicę. Widziano bowiem w p. Flourensie męża, gorliwego w każdej chwili do poparcia dążeń państw pokojowych i dalekiego od tych szowinistycznych porywów, jakie budząc się tylekroć we Francyi, stawały się dla Europy źródłem zaniepokojenia.

Dobra ta opinia została jednakże nieco podkopana mowami kandydatekimi, wypowiedzianymi w tych dniach w okręgach wyborczych wzdłuż granicy włoskiej. Chociaż p. Flourens w głównej swej mowie obmyślanej należycie i zgadzającej się z dotychczasową jego rezerwą dyplomatyczną, położył nacisk na to, iż Francya potrzebuje i pragnie pokoju, zapewniając zarazem, iż ma silną wiarę w jego utrzymanie, to przecież w kilku innych przemówieniach poczytywa-

## Z TEATRU

(„Ojciec Konstanty“ [„L'Abbé Constantin“], komedia w trzech aktach Halévy'ego i H. Crémieux, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej d. 17 lutego — „Czyja wina?“, obrazek dramatyczny w 1 akcie Henryka Sienkiewicza, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej 13 lutego.)

W jednym z nowych teatrów paryskich, zwanym: „Le théâtre libre“, a poświęconym wyłącznie próbom, często bardzo zuchwałym, przedstawiono w tych dniach dramat, przerobiony z powieści Tołstoja „Potęga ciemności“ („La puissance des ténèbres“). Autor tej przeróbki, p. Halpérine, chciał przede wszystkim wyzyskać chwilowy zachwyt republikańców nadsekwanskich dla Władysława, co pochodzi z nad Newy. Ale próba była niebezpieczną; powieść Tołstoja, pełna barw ciemnych, cała zasnutą pesymistyczną mgłą zwątpienia, przedstawiająca społeczeństwo swoje pogrążone w ciemnościach dzikiego barbarzyństwa, zbrodni i fanatyzmu, o ile z jednej strony mogła oddziaływać ujemnie na owe republikańskie zachwyty i albo ostudzić albo oburzyć „patriotyczne“ serca ziemców pana Floqueta — o tyle znów z drugiej, przedmiot powieści i jej dramatycznej przeróbki zdawał się za mało „francuskim“, nie odpowiadającym duchowi i wymaganiom francuskiej sceny. Takie też były mniej więcej zdania wszystkich znakomitych komedyopisarzy i krytyków paryskich, którzy przed przedstawieniem dramatu zapytywani byli przez dyrektora teatru i autora przeróbki. Dumas, Sardou, Zola i inni, odczytawszy manuskrypt, jednogłośnie orzekli, iż rzecz jest piękna, pełna dramatycznych efektów, ale... ale... nie dla sceny francuskiej. Dyrektor teatru wysłuchał tych opinij z przy należną atencją i nie namyślając się długo... przedstawił dramat Tołstoja, który na tłumy

zgrupowanej w teatrze publiczności spadł olbrzymim ale przygnębiającem wrażeniem swoich efektów ponurych, psychologicznych zagadek i niejasności. Mnóstwo tu scen brutalnych i jeszcze brutalniejszych wyrażań. Kiedy niedawno Sardou w dramacie swoim „Tosca“ spróbował efektu tortur na scenie, publiczność wzdygnęła się ze wstrętem a krytyka potępiła efekt ten jednogłośnie. W dramacie Tołstoja jest scena jeszcze silniejsza, w której dwoje rozbawionych istot dusi dziecko pod deskami i udziela sobie wzajemnie uwag o jego męczarniach... Krytyka wyraża się wprawdzie o tym dramacie z pochwałami, ale czyni to raczej dla imienia autora i lokalnego kolorytu sztuki, tak sympatycznego obecnie dla Francuzów, niż ze względów artystycznych; Sarcey nazywa go dziełem filozofa, ale nie doradza wprowadzania na większe sceny paryskie, nie rokując mu stałego powodzenia. I niewątpliwie ma słuszność. Wszystkie „okropności“ teatralne wyrzucić mogą wrażenie chwilowe, ale trwałego sukcesu mieć nie zdołają: przeżyły się tak, jak obecnie w oczach naszych przybierają swoją krótką sławę wszystkie zbyt realistyczne eksperymenty na scenie. Teatr Zola i jego naśladowców nie powiódł się stanowczo, a psując smak publiczności, wywołał upadek sztuki dramatycznej w ogóle. Nadaremnie próbowano coraz innych i coraz silniejszych efektów, napróżno silono się na zbytową wystawę i obrazy, któreby nęciły oko widza, — przenosił on zawsze nawet paradoksalne tezy Dumasa nad dekoracyjne efekta Teodory, Krokodyla, Toski, a zniechęcał się do teatru coraz bardziej. Pierwszy, rzeczywisty od dawna sukces sceniczny, sukces nie chwilowy, ale stwierdzony całym szeregiem przedstawień i olbrzymiemi dochodami, to „L'Abbé Constantin“ — Halévy'ego. Jest to także przeróbka z powieści, o której należy nam zupełnie zapomniać, aby sceniczny utwór nie wydał się bladym. Powieść jest przesłizna, pełna psychologicznych i głębokich spostrzeżeń, wdzięczne studjum ludzkiego serca i jego szlachetnych porywów. W przerobieniu scen-

nicznej treść komedii przedstawia się następująco:

Mieszkańcy wioski Longueval i całej sąsiedniej okolicy poruszeni są niezwykłym wypadkiem: w skutek śmierci szlachetnej i kochanej powszechnie margrabiny, rozległe jej dobra zostały puszczone na licytację. Sąsiedzi kłopotają się tem niemało, nie chcą dopuścić obcych przybyszów, pragną nabyć te dobra sami, dzieląc je na części. Ale, niestety, staje się przeciwnie. Za olbrzymią sumę dwóch milionów nabywa cały majątek bogata Amerykanka, pani Scott, znana w Paryżu, gdzie o jej bogactwach i losach rozmaitsze obiegają wieści. Mówią, że pani Scott przed laty kilku zebrała po ulicach Paryża, że była woltyżerką itp., zanim została małżonką milionera amerykańskiego. Pani Scott jest piękna, zarówno jak jej siostra, Bettina Percival, a ta uroda i te miliony sprawiają, że cały Paryż szaleje za niemi, nieoszczędzając ich sławy. — Wiadomość o wyniku licytacyi przeraża zgromadzone na probostwie sąsiedztwo; zmartwiony też jest niemały proboszcz, sędziwy, zacny ksiądz Konstanty, który przypomina sobie ze łzami, jak za życia margrabiny było dobrze jego liczny ubogim. Któż o nich teraz dbać będzie?

Smutne te rozmyślenia proboszcza przerywa nagle przyjazd Amerykanek. Proboszcz, przerażony zrazu, wita je z przymusem, ale po krótkiej chwili zaczyna się przekonywać, że pogłoski były potwarzą. Pani Scott i jej siostra okazują się zarówno entliwami jak pięknymi a pełnymi przytem uroczej prostoty, która za serce chwytła. Następuje scena bardzo sielankowa: Obiad w ogrodzie u proboszcza; obiad nadzwyczaj skromny, który się wszakże Amerykankom niesłychanie podoba. Staruszek proboszcz przy końcu obiadu usypia; Amerykanki, chcąc się z nim pożegnać, budzą go wdzięcznym śpiewem i pozostawiają wreszcie pod urokiem swojej szczerzej prostoty, a zarazem wspaniałomyślności, — ubodzy bowiem ks. Konstantego otrzymali z rąk pani Scott i pauny Bettiny hojne wsparcie. Przy obiedzie tym był tak-

że obecnym ukochany bratanek i wychowaniec proboszcza, młody oficer artylerji, Jan Raynaud, uosobienie prawości i szlachetności, który, ujrzawszy Bettinę, nie mógł się oprzeć jej urokowi. Pokochał ją, ale pokochał nie mając wcale nadziei, aby kiedykolwiek on, biedny oficer, nie posiadający żadnego w świecie stanowiska, mógł sięgnąć po rękę bogatej i pięknej Amerykanki. Znajduje też zaraz rywala w osobie swego przyjaciela, Pawła de Lavardens, który, jakkolwiek Bettiny nie kocha i w ogóle żenić się nie pragnie, ulega wszakże namowom swej matki i postanawia prosić o rękę bogatej dziewczynki, która posagiem swym ma opłacić długi płochego młodzieńca i ułatwić mu dalsze lekkomyślne życie. Paweł ma wiele zalet i złote serce, ale popsuły jest pieczętami matki; życie idzie mu łatwo, więc go używa co sił starczy, nie myśląc o jutrze. W poglądach swoich na związek małżeński jest też nadzwyczaj liberalnym. Jan, widząc zabieg Pawła, myśli usunąć mu się z drogi, ale gdy z ust jego słyszy, w jaki sposób zamierza on urządzić sobie przyszłe swe życie i swój z Bettiną stosunek, daje się unieść oburzeniu. Kochając Bettinę, nie może dozwolić, aby była nieszczęśliwą w związku z lekkomyślnym Pawłem, i w zapale oświadcza mu to wyraźnie. Paweł, podniecony trunkiem na balu u pani Scott, odpowiada na to zuchwale, a wśród sprzeczki ubliża księdzu Konstantemu, posadzając go o intryge. Przychodzi do wyrazów obelżywych i pojedynku, o którym dowiaduje się najprzód ksiądz Konstanty a potem Bettina. — Wobec niebezpieczeństwa, grożącego Janowi, przekonuje się ona, że go kocha, i postanawia go poślubić. Główną w tem przeszkodą jest sam Jan Raynaud, który po owym pojedynku, zakończonym bez krwi rozlewu, a z honorem dla obu zapasników, nie domyślając się i nie przypuszczając wzajemności, postanawia uciec od przedmiotu nieszczęśliwej miłości swojej i przenieść się do pułku, konsystującego w afrykańskich koloniach. Z drugiej strony pani de Lavardens

nych w ogóle za improwizację, dał się unieść zbyt daleko swej niechęci do Włoch i nie skąpił przeciw nim wycieczek, które wywołały bardzo przykre echo w całej prasie włoskiej i dały zarówno w Rzymie jak w Wiedniu, Berlinie i Londynie powód do przypuszczenia, iż p. Flourens został pozyskany dla przymierza rossyjsko-francuskiego. Być może, iż takie przypuszczenie jest zbyt daleko posuniętem, a tego zdania są także oficjalne organa niemieckie, które nadmieniają, iż chcą wstrzymać się z wypowiedzeniem sądu aż do otrzymania autentycznych tekstów przemówień; w każdym jednak razie p. Flourens, jako kandydat do mandatu poselskiego zachwiał to zaufanie, jakie miano do p. Flourensa, jako kierownika francuskiej polityki zagranicznej.

Wystąpienie zresztą p. Flourensa w departamencie górnych Alp, a przedewszystkiem argument o potrzebie wzmocnienia tamtejszych fortyfikacji, wywołał nietylko w samych Włoszech ujemne wrażenie, lecz i w Szwajcaryi poczyna się niepokoić, albowiem dzienniki francuskie komentując mowę p. Flourensa, zaznaczają, iż co ma nastąpić w departamencie górnych Alp, powinno być przeprowadzonym także w Sabaudyi, mianowicie dalsze ufortyfikowanie wąwozu granicznego i kilku ważnych punktów strategicznych. Pomiedzy innymi jest mowa o ufortyfikowaniu doniosłego pod względem strategicznym miasta Gex, a to pomimo, że Sabaudyi została zastrzeżoną traktatem ścisła neutralność. Przeciw temu odzywają się energiczne protesty w Szwajcaryi, która, jak to podnosi tamtejsza prasa, nie może pozwolić na wznośzenie warunków, mogących stać się ciąglem zagrożeniem sąsiedniej Genewy.

## Rada Państwa.

(CLXXXII posiedzenie Izby poselskiej.)

\*+\* Wiedeń, 17 lutego. (Kor. Gaz. Lw.)  
Prezes Smolka zagaja posiedzenie o go-

dzinie 11, minut 20. Posłowie licznie zgromadzeni. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej. Łoże i galerye znów przepelnione, przeważnie studentami.

Poseł Schönenerer składa na stole prezydyałnym wniosek rezolucyjny z wezwaniem do Rządu, aby wniósł projekt ustawy przeciw ewiartkowaniu gruntów przez spekulantów. — Wniosek ten, nie mający dostatecznej liczby podpisów, zyskuje w Izbie poparcie. Postąpi się z nim wedle regulaminu.

Prezes: Zanim przystąpimy do porządku dziennego, muszę donieść do wiadomości wysokiej Izby następujący manifest prezydyałny. Nie jedno, co wczoraj wydarzyło się w tym gmachu, zniewala mnie zwrócić się do tych panów posłów, których to obchodzi, z przestroga, a nawet i z surowym napomnieniem. Jeden z panów posłów przyjmował w sali zbornej liczną deputację, wysłuchał mowy powitalnej wśród okrzyków *bravo!* i odpowiadał na nią. Prezydium zastrzeżę się przeciw temu, zwłaszcza, że inaczej mogłyby wydarzenia takie być naśladowane i przybierać szersze rozmiary, co prezydium ogłasza jako rzecz niedozwoloną. Samo gromadzenie się tłumów ludzi niepowołanych w miejscach, przeznaczonych tylko dla posłów, jest przeszkodą, sprzeciwia się regulaminowi i porządkowi domowemu i zasługuje na surową naganę. Odwrotnym i służbie na nowo i jak najsurowiej, pod grozą wydalenia z służby, polecono, aby podczas posiedzenia nie dawali przystępu do kurytarzy nikomu, kto nie ma prawa. Tak samo nadużyciem jest, sprzecznym z regulaminem i porządkiem domowym, że niektórzy posłowie wprowadzają na galerye osoby, które nie otrzymały już biletów, całemi gromadami (*wesołość*) i po prostu ignorują instrukcje, wydane służbie przez prezydium i przez gospodarzy izby. Wedle porządku domowego pozostawia się 45 miejsc do dyspozycji tych posłów, którzyby podczas posiedzenia zechcieli zaprowadzić kogós za rezerwowym biletem na galeryę; ale postanowienia tego nie można tak pojmować, jakoby niektórym posłom wolno było wprowadzać całe gromady obcych, i to bez biletów, i pozbawiać innych posłów sposobności do skorzystania z swego prawa w sensie należyty. W tym także względzie otrzymała służba obostrzone wskazówki, a ci panowie posłowie, którzyby nie baczili na tę przestroga prezydyałną, sami sobie przepiszą wynikające zjad konfliktu. Nakoniec upraszam panów posłów, aby w ogóle unikali oddać żądać od urzędników i służby, lub nawet, jak się zdarzało, wymuszać na nich rzeczy, których z polecenia prezydyałnego odmówić będą musieli. (*Brawo, bravo*).

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Naprzód dokonano wyboru uzupełniającego do komisji podatkowej w miejsce posła Jaworskiego, który wystąpił z komisji. Z wyboru wyszedł p. Ł o ś.

Następnie w dalszym ciągu dyskusji nad projektem ustawy, o stosunku władz akademickich do stowarzyszeń studenckich, zabiera głos pos. Pernerstorfer, który nie spodziewa się, żeby Izba zdobyła się na odrzucenie projektu już w pierwszym czytaniu (wedle regulaminu żaden projekt rządowy w pierwszym czytaniu odrzuconym być nie może; *przyp. sprawozd.*), chociaż dotychczas jeden tylko poseł Zucker odkrył w nim strony dodatnie. Projekt nie jest u-motywowany, a co się twierdzi o zdziwłości młodzieży uniwersyteckiej, nie jest rzeczą tak straszną. Wcale inna zdziwłość panuje między młodzieżą rodów książęcych i jeszcze wyższych, „djabło wysokich.“ Mowca przytacza fakta wśród ustawicznych wykrzyków skrajnej lewicy, poczem wytyka panu Ministrowi oświecenia, że na uzasadnienie twierdzenia o zdziwłości młodzieży akademickiej nie przytoczył żadnych zgoła faktów. Ale terazniejszy narodowy kierunek ducha młodzieży niemieckiej jest przyczyną projektu. Duch ten zapanował od r. 1870, i już wówczas starano się stłumić go. Ustawa nie stłumi go, owszem nastanie czas, że ten narodowy duch młodzieży i stronnictw przybierze kształt faktu. Co pan Minister mówi o powoływaniu uczonych z Niemiec na katedry uniwersyteckie, aby dowiedzieć, że nie jest przeciwnikiem ducha niemieckiego, to niewiele znaczy. Cenny jest tylko nabytek profesora Brentana dla uniwersytetu wiedeńskiego: natomiast do Czerniowic na katedrę filozofii — a choć to Czerniowice, jest to bądź co bądź profesura — powołano całkiem nieznanego w świecie naukowym Eltera, o którym tylko pewien urzędnik w Ministerstwie oświecenia wiedział i wskutek poufnych wywiadów powiedział, że napisał rozprawkę — o walkach gladiatorów. (*Wielka wesołość*). A powołano go na katedrę czerniowiecką chyba dla tego, że był nauczycielem domowym w pewnym austriackim domu książęcym i że umie wykladać filozofię w ślicznej zgodzie z teologią. Naprzeciw tym wokacyjom stawia mowca obochodzenie się Rządu z własnymi uczonymi. Profesor fizyki, Boltzmann, z Gracju otrzymał wokacyję do Niemiec, chociaż atoli pozostał w Austrii; ale po przyjęciu, jakiego doznał w Wiedniu od jednego z Ministrów, przyjął profesurę berlińską. I ta to pewnie jest historia, którą pan Minister oświecenia, jako zbyt oburzającą patryotyzm jego, utrzymuje w tajemnicy. Pewien docent archeologii także otrzymał wokacyję do Niemiec, ale poszedł do pana Ministra oświecenia z przedstawieniem, że radby pozostał w Austrii, byleby, jako biedak, otrzymał adjutum; bo Austriacy mają tę osobliwą właściwość,

że choć się ich z Austrii wypycha, radzyby tu zostać. Pan Minister szorstko mu odpowiedział: Nie wychodzi się z Austrii! Oto dowód niedorzecznego patryotyzmu austriackiego, który nie pojmuje, że umiejętność jest międzynarodową. Oto dowody, jak pan Minister sprzyja duchowi niemieckiemu.

Prezes (*przerwywając mowę*): Proszę mówić o zasadach projektu, jak nakazuje regulamin, a nie odchodzić tak daleko od rzeczy.

Pos. Pernerstorfer: Skoro wolno było panu Ministrowi mówić o duchu niemieckim, że mu sprzyja, musi mi być wolno dowodzić, że tak nie jest; a gdybym miał tyle faktów, że mówiłbym do wieczora, wylczyłbym wszystkie. Na wszelki sposób bronić będę wolności głosu mego z całą energią.

Prezes: A ja proszę trzymać się regulaminu. Za wyrażenie zaś o niedorzecznym patryotyzmie austriackim otrzymuje mowca naganę.

Pos. Pernerstorfer: Ja zaś będę dalej zbijał wywody pana Ministra. Tu mowca przechodzi po kolei wszystkie rozporządzenia pana Ministra; przedstawia je jako maluczkie; nazywa go Ministrem nie, jak sam radby się nazwać, porządku, lecz rozporządzeń (*nicht Ordnungs-, sondern Verordnungs-Minister*); a wszystko obliczone na reklamę, żeby dzienniki wciąż głośiły nazwisko Gautscha, podobnie jak stenogramy mów jego naszpikowane są hucznymi brawami, choć nikt w Izbie się nie odzywał. Jest to także kawał patryotyzmu austriackiego, że po każdej mowie Ministrów stenogramy zaznaczają huczne brawa. (*Wielka wesołość na lewicy*). Nakoniec przechodzi mowca do projektu i wywodzi, że skutkiem jego będzie korupcja profesorów i studentów; że projekt obliczony jest na dochowanie się służalców, którzy obsadzone będą najwyższe posady. Studenti z charakterem wzgardzą ustawą i będą zakładali towarzystwa tajne. Projekt zwraca się przedewszystkiem przeciw duchowi niemieckiemu, ale następnie dostanie się coś wszystkim innym narodowościom. Wszystkie mają interes w tem, żeby nie stała się ustawa; i pewnie też wszyscy przeciw niemu się oświadcza z wyjątkiem kleryków, którym ograniczenie wolności umysłowej jest sympatyczne, i Polaków, którzy, zapomniawszy o przeszłości swej, wysługują się każdemu rządowi. Mowca spodziewa się, że Izba już dziś stanie czołem przeciw projektowi, z którego wieje duch policyjny. (*Przeciagle oklaski ze skrajnej lewicy*).

Minister oświecenia dr. G a u t s c h, odpowiada na wywody preopinanta. Przemówienie to podamy jutro w całości.

Pos. Waszaty zwalcza projekt przedewszystkiem jako niepotrzebnie zaprzatający Izbę, która mogłaby ważniejszym poświęcić się sprawom, zamiast kodyfikacji dotychczas-

nie ustaje w zabiegach o rękę Bettiny dla syna, łudząc się, że piękna Amerykanka nie będzie mogła odrzucić prośby Pawła, który w oczach matki jest uosobieniem wszystkich doskonałości. — Zabiegi te wszakże pełzną na niczem. — Paweł prosi wprawdzie o rękę Bettiny, ale nie dla siebie, tylko dla Jana, który, jakkolwiek się waha, powodowany dumą, nie może się w końcu oprzeć czułym spojrzoniom i słowom Bettiny, a wreszcie stanowczej interwencji ks. Konstantego, który łączy ich dlonie i błogosławi. W tej chwili odzywa się z kościołka wiejskiego odgłos organów, zakupionych przez panią Scott, która w ten sposób spełnia od dawna żywione marzenia księdza Konstantego. Wszyscy są tedy szczęśliwi, oprócz pani Lavardens, która spada ze szczytu swoich złudzeń, widząc, iż nie syn jej, ale Jan Reynaud posiadał rękę pięknej i bogatej Bettiny.

Oto treść. Bez intrygi, bez zawikłań, bez żadnych sztucznych efektów, utwor ten pociągnął tłumy publiczności paryskiej... Gdzie tajemnica tego sukcesu? Zdaniem naszym nie gdzieindziej, tylko właśnie w wielkiej prostocie i naturalności sytuacji i pogodnych jej barwach. Pesymizm znużył; drobniagowa sekcyja duszy człowieka, ciągłe mikroskopijne badania jego skłonności, złych popędów i zwierzęcej natury wywarły w końcu przynębiające wrażenie. Społeczeństwo doświadczyło poniekąd takiego samego uczucia, co ów profan, który, przejrząwszy książką medyczną z opisami chorób, dostrzeżę z przerażeniem w sobie samym wszystkie śmiertelne symptomy. Efektu tego rodzaju, jak w Assomoirze Zoli, Tosce Sardou lub Tołstoja „Potęde ciemności“, przedstawiająca z całym realistycznym brutalstwem zbydlęcenie natury ludzkiej lub cierpienia fizyczne, stały się gnębiącą zmorą; teatr pociągał na chwilę tylko efektami, ale stawał się też niejako miejscem moralnej tortury widza. W obec tego pogodna atmosfera utworu Halévy'ego stała się odpożyczkiem dla udreżonych wrażeniami umysłów, *c'est rassérénant comme l'abbé Constantin...* mówią teraz w Paryżu. Przecież świat nie jest tak

zły, człowiek tak nędzny, dusza ludzka tak przewrotna... przecież są jeszcze na świecie takie pogodne oazy jak owo wiejskie probostwo, i takie zacne postacie starców — kapłanów jak ksiądz Konstanty, takie dusze dziewczęce jak Bettina! I nie jest to wcale złudzeniem. W całym utworze Halévy'ego, pisanym z wielką zręcznością sceniczną, czuje się prawdę życia, chociaż niema tu owej nużącej sekcyi moralnej i drobniagowości realistycznej, która, zwłaszcza na scenie, jest wstrętną; lecz owszem jest pewne zabarwienie idealne, którego optyka sceniczna niewątpliwie wymaga. Słyszeliśmy zarzut, że ksiądz Konstanty, dający firmę sztuce, za mało właściwie działa, aby mógł być uważany za głównego bohatera. Zarzut, na pozór tylko słuszny. Ks. Konstanty jest bohaterem nie swoim działaniem — ale duchem ewangelicznej prostoty, wiary, rezygnacji, miłosierdzia, ale też miłością chrześciańską, która się w każdym jego słowie przebija. W około niego grupują się wszyscy — on nie narzuca nikomu swej woli; obcy wszelkim intrygom i zabiegom ziemskim, pełen naiwnej prostoty, góruje nad całą sytuacją swoim spokojem i swoją miłością. Idealna postać a jak przytem prawdziwa! bo takim jest, takim być musi serce sprawiedliwego u schyłku życia...

Pan Zboński z wielkim talentem przedstawił tę postać; w grze jego nie było ani jednego fałszywego tonu: spokój i pogoda, niezachwiana niezem i nigdy. Jest to niewątpliwie jedna z najlepszych, jeśli nie najlepsza kreacyja tego utalentowanego artysty. Pani de Lavardens ze swoją ślepą, macierzyńską miłością miała wyborną przedstawicielkę w pani Aszpergerowej, która przytem w grze swojej uniała doskonale oddać dystynkcyję damy wyższego świata. Charakterystyczna rola panny Pauliny, prowadzącej domowe gospodarstwo proboszcza, przypadła w udziale pani Gostyńskiej, która, jak zawsze, grała starannie i z niepospolitą talentem. Gra pani Żelazowskiej w roli pani Scott była bez zarzutu; panna Pysznikówna — mówimy to o pierwszym przedstawieniu — grała widocznie bez „przekonania“ w roli

Bettiny; pomoc suflera nie zawsze skutecznie dopomagała zawodzącej pamięci... Ale chwile... o, chwile były bardzo szczęśliwe! najszczęśliwszym zaś było wyglądnienie... Należy się słowo uznania panu Kasprowiczowi za rolę Pawła; artysta grał z większą niż zwykle werwą i mniej sztywnie; postać widoczny, którego wnszujemy. Postać Jana Reynaud wyszła wdzęcznie w interpretacji p. Woleńskiego, pełnej serdecznego ciepła; pomniejsze role pana de Larnac i Bernarda, ogrodnika, oddane były poprawnie przez pp. Ruszkowskiego i Dębickiego. —

Ach, jeszcze z tłumaczem rozprawić się musimy. Kto jest, nie wiemy, ale, że się nie popisał, to pewna: „Skombinowane interesy,“ to mają być: procenta (*intérêts*), a nakazy zapłaty czy też protesta wekslowe (*papier timbré*) przełożono dosłownie na... „stemplowane papierki...“ O, słowniku francusko-polski, na jakie ty nieraz sprowadzasz bezdroża!

W ubiegłym tygodniu przedstawiono także na scenie naszej po raz pierwszy obrzązek dramatyczny Henryka Sienkiewicza p. t. „Czyja wina.“ Dwoje ludzi, którzy się dawniej kochali, spotyka się po latach kilku. Ona jest już mężatką, lwicą salonową... on, z ubogiego młodzieńca stał się słynnym artystą. Rozdzieliło ich niegdyś jedno, źle zrozumiane słowo; on, dumny w swoim ubóstwie, cofnął się i poszedł w świat, gdzie zdobył sławę a pracą zagłuszył głos zranionego serca. Ona, wyszła za mąż bez miłości; nie kochając i nie kochana, czuje pustkę w sercu, której gwar świata zapewnić nie może. — Czuje wszakże, że równowagę w tem opuszczeniu utraci i chce się ratować, wzywa sama malarza, sądząc, że w jego sercu znajdzie punkt oparcia. Rozmowa między mężczyzną i kobietą w dwóch wypadkach jest szczególnie interesująca: wtedy, gdy po raz pierwszy w ich sercach obudza się uczucie, i wówczas, gdy po latach, po doświadczeniach przebytych, spotykają się znów, aby sobie wyznać, że się zawsze kochają lub — że miłość na zawsze wygasła. Świątną też jest ta rozmowa w tej scenicznej miniaturze, na-

kreślonej ręką mistrza. Ona, zrazu pełna żalu i sztywności, rzuca sarkastycznymi dowcipami lub przeraża cynizmem, on ponury i chłodny... Ale wspomnienia wracają — nagle ona staje się rzewną; w namiętym porwywie rzuca mu się na szyję i obudza w jego sercu iskrę, tlejącą w popiołach... Ale to trwa jedną tylko chwilę. On kochać już nie jest zdolny; i gdy mu ona powie, że się rozwiść chce z mężem, nie kochanym i nie kochającym, aby zostać jego żoną, on ją odrzuci bez wahania. Odrzuci ją nawet wówczas, gdy ona błagać go będzie, by ją ratował, by ją ocalił od upadku, który jej grozi... Daremnie! serce jego kochać nie może, a z litości nie czyni nic... Malarz odchodzi — a ona po chwili osłupienia wybucha szmatywnym śmiechem... „Hrabia X...“ anonsuje lokaj, „Prosić!“ woła ona stanowczo, zdecydowana już na wszystko, po utracie ostatniej nadziei...

Zakończenie pełne gorczy, którą serce widza odczuwa. Czyja więc wina? Czyż za jedno źle zrozumiane słowo, ma lecieć w przepaść ta nieszczęśliwa kobieta? czy realnie jest pojęty charakter tego mężczyzny, taki bezlitośny, taki egoistyczny w swej dumie? Ale i ten mężczyzna nieszczęśliwy także. Czyż więc sprawiedliwym jest wyrok, który dwa serca druzgocze za jedno nieporozumienie?

Głos pesymisty odpowiada: to są fatalizmy życia...

W uscenizowanym tym dyalogu wystąpiła pani Żelazowska (pani Karłowicka) i p. Żelazowski (malarz Leon). Pani Żelazowska, zdaniem naszym, grała wcale dobrze, zwłaszcza chwile uniesienia były szczęśliwe; brakowało wszakże subtelnych a trudnych do oddania odcieni w przejściach od sarkazmu do rzewności i do namiętnego wybuchu. Pan Żelazowski nawet wówczas, gdy mówił o swoim wzruszeniu, nie chciał się „roz-krochmalić“; był sztywnym i zimnym do zbytku a przedewszystkiem znudzonym. —



stryi, poczytywać sobie będą za święty obowiązek popierać naukę, ale i starać się o to, aby porządek akademicki nie był naruszany, owszem, aby się ustalał. (*Huczne brawo*).

Wysoka Izbo! Ideały, o których dziś tyle mówiono, ideały młodzieży akademickiej są złotym skarbem; projekt niniejszy nie ma nigdy na celu przynosić im uszczerbku; ale administracja oświecenia publicznego ma obowiązek starać się, aby ze wzniósłemu obrazu nie robiono karykatury ku wielkiemu żalowi wszystkich prawdziwych przyjaciół młodzieży. Ustawa ta nie ma tworzyć więzów, ale ma ściśnięć węzeł między nauczycielem i uczniem. (*Śmiechy i protesty*.) Ustawa ta ma wyzwolić uniwersytety i uczniów ich od wpływów nieakademickich, na cześć nauce, na pożytek młodzieży i państwa! (*Huczne brawo*).

## KORESPONDENCYE

Paryż 18 lutego.

(Sprawa Wilsona.)

(L) Na uprzejme zawezwanie Wasze spieszę przesłać Wam na ręce streszczoną relację rozprawy karnej przeciw Danielowi Wilsonowi, zięciowi byłego prezydenta republiki, Grévy'ego, i towarzyszącą, która rozpoczęła się wczoraj przed dziesiątą izbą trybunału policyi poprawczej.

A najprzód kilka słów objaśnienia, czyli raczej przypomnienia tych faktów, które niedawno jeszcze potężnego Wilsona, wywierającego, jak mówią, przeważny wpływ na rządu Republiki, zwłaszcza w ostatnich latach prezydentury teścia jego, zaprowadziły przed kratki sądowe. Idzie tu, jak wiadomo, o matactwa orderowe, o sprzedawanie wpływów swoich i orderu Legii honorowej. Otóż istota czynu karygodnego polegała na przedwzrostku na tem, iż w obec zasady, że Legia honorowa nie może być otrzymaną za pieniądze, ktokolwiek w obec osób, chcących ją otrzymać, twierdzi przeciwnie i żąda sumy pieniężnej, łudząc obietnicą dekoracji, popełnia proste oszustwo. Według aktu oskarżenia, p. Wilson obwiniony jest w trzech sprawach: pp. Crespin de la Jeannière, Belloc i Legrand. Pierwszy, p. Crespin de la Jeannière, jest z zawodu mechanikiem, który dorobił się znacznego majątku. Pewnego dnia 1884 r. otrzymał on wizytę niejakiego p. Dubreuil, który mienił się hrabą Du Breuil, był zaś tak zwanym *agent d'affaires* i figurą Wilsona. Dubreuil, wszedłszy w bliższą znajomość z Crespinem, zaproponował mu wyrobienie krzyża Legii honorowej i w tym celu wprowadził go do Wilsona. Według zeznań Crespina, p. Wilson przyjął go nadzwyczaj uprzejmie i ponawiając przyrzeczenia Dubreuilu, zakończył mową słowami: „Ale spodziewam się, że pan mi będzie pomocnym w wydawnictwie mego dziennika: *Le Moniteur de l'Exposition Universelle*”. Agenci Wilsona, a dziś współoskarżeni, Dubreuil, Ribaudeau i Hébert wyjaśnili później panu Crespinowi, że w zwykłym języku miało to znaczyć: złożyć pan 150.000 franków do kasy dziennika p. Wilsona... P. Crespin bronił się i targował energicznie, ale w końcu podpisał bon na 20.000 fr., płatny w dwóch terminach 1885 r. Wszakże już 25 listopada 1884 r. złożył p. Crespin na rachunek całej sumy 5000 fr., z czego Hébert i Dubreuil wzięli 500 fr. komisowego. Gdy jednak, pomimo obietnicy, dziennik urzędowy nie ogłosił nominacji p. Crespina w dwóch następujących terminach półrocznych, niecierpliwy przemysłowiec zaczął się gniewać na sery i zażądał zwrotu pieniędzy, grożąc w przeciwnym razie zaskarżeniem. Po długim wahanu, w obawie skandalu, zwrócono mu pieniądze a zwróciła mu je nie kasa dziennika, lecz p. Wilson z własnych funduszy, w czem oskarżenie widzi główny dowód jego winy.

Drugą sprawą jest sprawa bankiera Belloc, od którego w okolicznościach zupełnie podobnych pan Ribaudeau, agent Wilsona, administrator jego dziennika, usiłował wyłudzić znaczną sumę pieniężną, obliczając wyrobienie orderu. W trzeciej wreszcie sprawie, niejaki p. Legrand otrzymał rzeczywiście 1 stycznia 1886 r. krzyż Legii honorowej, za współdziałaniem pani Ratazzi, która w licznych tego rodzaju sprawach odgrywała rolę pośredniczki, i wymienionych powyżej agentów Wilsona. Zdaje się rzeczą pewną, iż krzyż otrzymany przez p. Legrand był z liczby tych, których rozdawnictwo, według zwyczajów, oddane jest do dyspozycji prezydenta Republiki. W śledztwie p. Legrand zeznał stanowczo, iż otrzymał order za wpływem Wilsona i że zapłacił za to 94000 fr. Zeznania te Legrand cofną następnie, ale dowód winy posiada trybunał w korespondencji pani Legrand z rodziną. Oryginały tych listów zostały wprawdzie

zniszczone, ale nieszczęśliwym dla pana Wilsona zbiegiem okoliczności, istnieją kopie tych listów, przechowane przez rodzinę Legrand i zaproduktowane w innym procesie cywilnym, w sprawie podziału majątku. W jednym z tych listów jest taki ustęp: „Piotr (Legrand) — pisze pani Legrand — widział się powtórnie z osobą, która go wprowadziła do pałacu Elizejskiego. Miał on tam rozmowę z p. Wilsonem. Mam nadzieję, że mu się tym razem uda, inaczej bowiem możnaby się chyba zupełnie zniechęcić do zaszczytu, o który się ubiega i dla którego przeniósł już tyle zawodów... Obiecano mu order na pewno w czasie wystawy w Antwerpii... otrzymałby go był 14 lipca, gdyby był chciał podpisać 100 000 franków. Zresztą już i tak 21000 fr. zapłacił mi a w piątek znowu 10000 fr. płacimy... Wszystko to jest bardzo ciężkiem...”

Oto są w największym streszczeniu główne fakty, jakie akt oskarżenia zarzuca Wilsonowi. Są to zarzuty, najsilniej poparte dowodami; oprócz nich wszakże są inne, które nie mogły dać podstawy do oskarżenia, wszakże świadczą, iż Wilson na szerokie rozmiary i oddawna prowadził handel dekoracyami. I tak — twierdzi akt oskarżenia — istnieją niezaprzeczone dowody, że Wilson usiłował sprzedać pp. Hutinet i Delizy krzyż Legii honorowej za 200.000 fr., że dalej niejaki p. Trebucien został dekorowany w r. 1885, po zakupieniu 50 akcyj na dziennik Wilsona *La Petite France*, że wreszcie pewien faktor najniższej kategorii, nazwiskiem! Bongor, z polecenia Wilsona związał liczne podobne rokowania z wielu zubożonymi przemysłowcami.

Łatwo można sobie przedstawić jak gorączkowe zajęcia obudza w Paryżu ten proces. To też sala sądowa przed rozpoczęciem rozprawy przepelniona publicznością; u wejścia, na korytarzach tłok nie do opisania. Z oskarżonych pierwsza wchodzi pani Ratazzi, za nią Ribaudeau, Dubreuil i Hébert. W kilka minut potem ukazuje się Wilson, wsparty na ramieniu swego obrońcy, adwokata Lenté i zajmując miejsce obok pani Ratazzi na ławie oskarżonych. Jest bardzo bledy, ale wzrokiem pewnym spogląda przed siebie; wielki zwój papierów składa obok siebie; w rękę trzyma okówek, którym się bawi z całym spokojem. Natomiast twarz pani Ratazzi zdradza wielkie pomieszanie; od czasu do czasu oczy jej łzami zachodzą. Rozprawie przewodniczy prezes sądu p. Villers w asystencji trzech innych sędziów. Na ogólne pytania, odpowiada p. Wilson, że jest deputowanym depart. Indre et Loire, liczy lat 47, jest żonatym i ojcem dwojga dzieci. Późem przystąpił przewodniczący do przesłuchania oskarżonego Dubreuil. Przesłuchanie to nie było łatwym: Dubreuil jest to blagier w złym gatunku; mówi dużo, szybko i bezładnie, odchodząc co chwila od rzeczy, mieszając cytacje łacińskie, wspomnienia historyczne, przysłowia lub zdania Rabelais'go, Thiersa, Voltaire'a. Pełen afektacji wywołuje nieustannie przesadą swoją wybuchy wesołości całego audytorium.

— Jeżeli, powiada, proponowałem panu Crespin de la Jeannière aby złożył do browalnie 100000 lub 150000 fr., to nie dla mnie; radziłem mu, aby ofiarował tę sumę dziennikowi *Moniteur de l'Exposition*, to znaczy, aby tą grzecznością odwdzielił się Republice za zaszczyt dekoracji. Ale jedno nie opłacało drugiego. Bądź pan wspaniałym myślącym, mówiłem mu, — postąp nie jak prosty Crespin, ale jak szlachcic de la Jeannière...

Śmiech powszechny przerwał panu Dubreuil, który po chwili, niezmięszony, prawił dalej:

— Ja jestem jak ów rycerz z *Latium*... i mogę jak on powiedzieć: *in me convertite ferrum*, niech na mnie spada cała odpowiedzialność... Nie popełniłem nic zdrożnego. Panu Crespinowi powiedziałem tylko: Byłbyś pan dawno już dekorowany, gdybyś był republikaninem i miał poparcie żydów... Pana Wilsona zaś wcale nie znałem, pierwszy raz ujrzałem go w pokoju sędziego śledczego.

Oczywiście Dubreuil twierdzi, że w sprawach orderowych nie miał żadnego udziału i zaprzecza wszystkiemu, co zeznał w śledztwie; a gdy przewodniczący zwraca na to jego uwagę, on z całą bezczelnością, z ukłonem pełnym przesady i z uśmiechem na ustach, oświadcza:

— Pan prezydent jest bardzo uprzejmym, ale myli się ciągle, bo pozostaje pod wpływem zeznań złożonych przezemnie w śledztwie, które moim zdaniem nie mają żadnej wartości. (Śmiech powszechny). Byłem uwięziony, a dla odzyskania wolności mówiłem to i owo, czemu dziś zaprzeczam. Zresztą jestem gotów — woła podniesionym głosem z emfazą — przyjąć wszystko na siebie!

Przesłuchanie to Dubreuilu i ciągła wesołość audytorium, którą on swoim zachowaniem się obudzał, widocznie niecierpliwiły Wilsona. Usiłował on wprawdzie pozostać spokojnym, ale na twarzy zniecierpliwienie było widoczne. —

Następne przesłuchanie p. Ribaudeau było długie i w znacznie poważniejszym tonie. Ribaudeau poznał się z Wilsonem jeszcze w r. 1869 w Tours, gdzie był współpracownikiem jednego z dzienników. Następnie cztery lata spędził w Algierze, a za powrotem do Francji otrzymał posadę przy dzienniku Wilsona. Sprawę z p. Crespin dómaczy Ribaudeau w ten sposób, że p. Crespin jest przemysłowcem na wielkiej miarę a przytem wynalazcą na polu mechaniki. Chciał on otrzymać pewną rządową dostawę a przytem wykazać swoje tytuły do orderu; i w tym celu pragnął być przedstawionym p. Wilsonowi, co się też stało za pośrednictwem oskarżonego. Kwoty, jakie p. Crespin wypłacił, było to honorarium a raczej rodzaj opłaty za reklamę w dzienniku co do jego wynalazków. P. Crespin żądał podwyższenia nakładu dziennika, a przez Dubreuilu przysłał do umieszczenia swój portret i artykuł pochwalny...

W ten sam sposób przedstawia Ribaudeau i inne sprawy: były to dziennikarskie układy o reklamę i anonsy; sprawa dekoracji traktowała się osobno i tu nie było nigdy mowy o wynagrodzeniu pieniężnym. —

P. Wilson z widoczną uwagą i nężeńiem przysłuchiwał się cały czas zeznaniom Ribaudeau, które bardzo długo trwały. Po krótkim przesłuchaniu trzeciego oskarżonego, Heberta, które nie było wcale zajmującym, p. Wilson wezwany przez przewodniczącego powstaje... W całej sali rozlega się szmer a potem cisza... Wszyscy z nężeńiem słuchają. — Wilson przez cały czas przesłuchania zachowuje się z godnością; odpowiada ze spokojem, jasno i krótko. Można sądzić, że mu ta sprawa zupełnie obojętna, gdyby nie skrzywienie ust kureczowe, zdradzające od czasu do czasu silne wzruszenie. Ale o tych zeznaniach krótka relacja w liście następnym, bo ten już i tak za długi.

### Z obecnej sytuacji.

Wszystkie relacje z Berlina stwierdzają jako rzecz pewną, iż obecnie zostały poczynione na nowo kroki, aby kwestyę bułgarską załatwić na drodze dyplomatycznej.

Do *Fremdenblattu* telegrafują, iż wiadomość, jakoby ambasador, gen. Szuwałow, przywiózł z sobą z Petersburga „urzędowe propozycje” w duchu znanego oświadczenia w ostatniej mowie ks. Bismarcka, nie jest zupełnie prawdziwą. Natomiast Rossya korzystała z tego oświadczenia, aby zademonstrować swoją gotowość do rokowań. Obecnie toczą się między Berlinem i Petersburgiem rokowania preliminarne, które, jeśli ukonczą się pomyślnie, doprowadzą do tego, że Rossya poczyni urzędowe propozycje dla uporządkowania sprawy bułgarskiej. Należy się jednak na to przygotować, iż upływie nieco czasu, nim świat się dowie coś pewniejszego o tych propozycjach.

Z Wiednia zaś donoszą:

„O ile sądzić można, to oświadczenia, które hr. Szuwałow przywiózł z Petersburga do Berlina w sprawie bułgarskiej, nie wyrażają położeń. Nie zdają się one przytem zawierać istotnej i ostatecznej myśli polityki rossyjskiej, a raczej wyrażają chwilowe, osobiste usposobienie cara. Trudno przypuścić, aby mogły one posłużyć za punkt wyjścia do jakiegokolwiek działania dla mocarstw sprzymierzonych. Oświadczenia te jednak nie są tej natury, aby miały razie zaostriżyć położenie lub przyspieszyć wypadki. Zdają się one być raczej półowicznymi. Zład też dwojaki sposób odzwiania się w tej chwili Berlina. Jeden przez usta kanclerza na obiedzie parlamentarnym, wyrażający nadzieję polepszenia się stosunków z Rossyją; drugi w *Nordd. Allg. Ztg.*, przypominający, że położenie, polegające na zbrojnym pokoju, pozostaje niezmiennem — i parafrazujący ustęp z mowy tronowej niemieckiej o zacheiankach „niechrześcijańskich napadów”.

W ogóle jednak przeważa tu zdanie, że choć pokój zapewnionym nie zostanie, wojna w żadnym razie w krótkim nie wybuchnie terminie, że jednak niepewność przeciągać się będzie — bez terminu.

*Corr. de l'Est* donosi z Petersburga rzekomo z najlepszego źródła, co następuje: „Giers nie wysłał do mocarstw żadnego okólnika, jak o tem niektóre dzienniki donoszą, lecz tylko upoważnił hr. Szuwałowa do poczynienia w Berlinie propozycji, które mogą przyczynić się do wyjaśnienia położenia. Rossya jest pojednawczo usposobiona, chociaż obstaje przy swoim programie.

Według *Budap. Corr.*, najnowsze enuncyacje dyplomatyczne rządu rossyjskiego odnoszą się wyłącznie do kwestyi, jakie kroki zamierzają poczynić mocarstwa, aby spowodować księcia Ferdynanda do opuszczenia Bułgaryi. Położenie, chociaż się nie pogorszyło, nie przestało być krytycznem.

Z Berlina piszą do *Schles. Ztg.*, iż hr. Szuwałow zapewnił ks. Bismarcka, że car jest stanowczo przeciwnym wojnie z Niem-

cami i nie chce nie zgoda wiedzieć o wojnie z Austro-Węgrami. Car obecnie więcej niż kiedykolwiek niechętnym jest myśli kooperacji z Francją. Wedle zaś depeszy do paryskiego *Temps*, koła berlińskie uważają obecnie sytuację za mniej naprężoną. Twierdzą tam, iż ks. Bismarck dokłada wszelkich starań, aby nakłonić Rossyę do rokowań w sprawie Bułgaryi dając zarazem do poznania, iż powiedzie mu się pozyskać aprobatę Austro-Węgier dla pojednawczych propozycji; Rossya jednakże trwa w wyczekującej pozycyi obawia się bowiem pułapki i nowego zład dla niej upokorzenia.

Do *Poll. Corr.* piszą z Paryża, iż w kołach tamtejszych nie mają wielkiej nadziei, aby w obecnym stanie rzeczy kwestya bułgarska mogła być załatwiona na drodze nowych *pourparlers* gabinetów. Samo potępienie ks. Ferdynanda za to, że nie opuszcza Sofii, nie doprowadzi do niczego; owszem mocarstwa powinny, jeśli chcą utworować drogę rozszczeniu Rossyi, zniewolnić księcia odpowiednimi środkami, aby opuścił Bułgaryę, a oprócz tego usuwać te osobistości, które stały na czele regencji i obecnie wywierają wpływ przeciwny. Zachodzi pytanie, czy cel taki da się osiągnąć spiskami i sporadycznymi powstaniem. Zdaniem koł paryskich niezbędną jest do osiągnięcia takiego celu ograniczona okupacja rossyjska w Bułgaryi. W tem jednak spoczywa węzeł gordyjski i tu tkwi główna trudność.

*Nordd. Allg. Ztg.* zwraca ponownie uwagę na przemówienia Flourensa w Briangon i Gap. Odsłoniły one, zdaniem tego dziennika ukrywane dotąd starannie przygotowania militarne Francji na granicy włoskiej i szwajcarskiej. Szwajcary żywo jest zaniepokojoną o neutralność Sabaudyi, zwłaszcza, że wybudowanie wielkich kolei strategicznych w departamentach Ain i Jura wzmocniło niezmiernie całą pozycyę militarną Francji w tej stronie.

### Cesarzewicz niemiecki.

Dzienniki berlińskie przynoszą dzisiaj dosłownie treść orzeczenia prof. Virchowa o wyrzuczonych przez cesarzewiczą niemieckiego cząstkach chorej tkanki krtańowej. Z orzeczenia zestawionego w formie naukowej, wypływa, iż badanie mikroskopijne przedstawiało dość trudności, a to z przyczyny braku jakiegokolwiek cech charakterystycznych zwrócenia chorobliwego. Prof. Virchow stwierdził wszelako przedewszystkiem, że wykrztuszone tkanki są szmatem śluzowym, iż więcej nie ma mowy o jakiejś masie czysto eksudatywnej.

Na cząsteczkach tkanki, która pierwotnie miała być długą na 3-5 ctm., zaś u jednego końca pół centymetra a u drugiego na 1 centm szeroka, rozróżnił prof. Virchow wązki, wzdłuż biegnący, rynekowo wgięty, gładki pasek, podczas gdy cała reszta powierzchni okryta była gęsto długimi włóknami. Pasek ten należał do powierzchni błony śluzowej, albowiem pod cienką warstwą prawie jednorodnej tkanki włóknistej można było rozpoznać mikroskopem wielkie wiązki włókien sprężystych. Pod nimi wykrył prof. Virchow warstwę długich workowatych komórek o jądrze amorficznie - ziarnistym. Na włóknach tych nie wykrył prof. Virchow prążkowania poprzecznego, lecz stwierdził, że zawierają treści tylko jakąś bezkształtną, która znowu, jak wykazało badanie mikroskopijne, zawierała liczne mikrokokki (rodzaj żyłatek mikroskopijnych). Tylko gdzieniegdzie rozrzucone były bardzo drobne, jasnobrunatne ziarna lub krystaliczne wydzieliny. Wnosi więc prof. Virchow, że wykrztuszone cząstki tkanki musi być zanikniętą i zgniatą częścią krtani, oderwaną na głębokość 4 mm. od powierzchni. Liczne wiązki włókien mięśniowych przypisuje chorobie, zwaną *Thyreocarytaenoides internus*. Prof. Virchow twierdzi, iż nie mógł dostrzedz śladu procesów, jakie wywołują zgorzelinę, ale też nie mógł wykryć i procesu, który wywołał odgraniczenie się i oddzielenie części tkanki. Nie wykrył ani ciałek ropnych ani komórek granulacyjnych.

Tylko na jednym kawałku twardym, wyglądającym jak płaska brodawka, a w którego przekroju można było, jak twierdzi prof. Virchow, nawet gołem okiem rozróżnić gęściejsze białe jądro i brudną, dość grubą warstwę zewnętrzną, wykazało badanie mikroskopijne prawie w każdym przekroju gniazda epidermoidalnego (taki jest jednorodnych komórek (taki bywa początek rozwoju choroby rakowej. P. r) A zwykle tkwiły te gniazda w warstwie zewnętrznej lub w jej pobliżu. Sama zaś warstwa zewnętrzna powstała prawdopodobnie także skutkiem wybujałego rozrostu epidermoidalnego; pojedynczych komórek nie można jednak było pewnie rozróżnić. W głębszej części tkanki nie można było wykryć ani gniazd epidermoidalnych, ani wyraźnie wyodrębnionych alveoli.

Według najnowszych badań nie wy-  
rasta nic nowego. Stwierdzono tylko, iż  
wykruszone cząstki nie zawierają żadnych  
fragmentów chrząstkowych.

Tyle mówi dyagnozę prof. Virchowa.  
Wiadomości nadeszły w ostatnich 24  
godzinach, brzmią jednak niepomyślnie.  
Jak donoszą do *Fremdenblatts*, wnoszą le-  
karze na podstawie niezadowolającego prze-  
biegu rekonwalescencji, iż prócz cierpienia  
krtani, wystąpić musiały inne procesy cho-  
rowe. Dr. Mackenzie odroczył swój wy-  
jazd na czas nieoznaczony na prośbę rodzi-  
ny cesarzewicza. W ogóle skutkiem niego-  
jenia się w sposób normalny rany, powsta-  
łej przez tracheotomię, stan cesarzewicza  
zaczyna wzbudzać obawy, gdyż możliwe są  
komplikacje choroby. Przedsięwzięte przez  
dr. Mackenzie w piątek nowe laryngosko-  
piczne badanie krtani nie wykazało nic wa-  
żnego; nieco pocieszającym było tylko do-  
świadczenie, iż po zatkanie rurki tracheo-  
tomicznej, mógł cesarzewicz jakiś czas od-  
dychać przez krtani. Według telegramów  
berlińskich, otrzymał dwór tamtejszy mniej  
pocieszające sprawozdanie z San Remo, a-  
nizeli te, jakie otrzymywał jakiś czas po  
operacji.

## Watykan, Rossya i Francya.

Z kół watykańskich piszą do *Polit.*  
*Corresp.* pod d. 14 b. m.:

Pomiędzy Watykanem i rządem ros-  
syjskim toczą się obecnie półurzędowe ro-  
kowania, mierzące do osiągnięcia zarów-  
no dla Ojca św. jak i katolików, żyjących  
pod panowaniem cara, znośnego *modus vi-  
vendi*. Telegram cara Aleksandra do Papie-  
ża, z okazji jubileuszu kapłańskiego Ojca  
świętego, był pierwszym krokiem na tej dro-  
dze wzajemnego zbliżenia się. Leon XIII w  
swej odpowiedzi dał wyraz gorącemu życze-  
niu przywrócenia pokojowych i należycie u-  
regulowanych stosunków, a to dla dobra  
stron obu. Jest to druga próba zbliżenia  
się za pontyfikatu panującego obecnie Pa-  
pieża, a w kołach tutejszych żywią nadzieję,  
że obecny krok będzie skuteczniejszym  
i trwalsze wyda rezultaty, niż pierwszy.

Z końcem roku 1882 radea ambasady  
rossyjskiej w Londynie, p. Buteniew, który  
podówczas przebywał w Rzymie, otrzymał  
od swojego rządu polecenie podjęcia roko-  
wań w sprawie zawarcia porozumienia ze  
Stolicą św. W istocie powiodło się zawrzeć  
konwencję, która, podpisana w styczniu ro-  
ku 1883, zorganizowała hierarchię katolicką  
w Królestwie Polskim i Rossyi. Na mocy  
tej konwencji zostały obsadzone osieroczone  
od długiego czasu posady duchowne, i usunięte  
niektóre z przeszkód, które głównie  
tamowały swobodne wykonywanie praktyk  
religijnych. Papież, pragnąc zmanifestować  
przyjazne swe uczucia, wysłał w maju te-  
goż roku na koronację cara do Moskwy  
wysokiego dostojnika kościelnego. Niestety,  
konwencji tej nie przestrzegano w Rossyi,  
a ludność katolicka była wystawiona i na-  
dał na takie same dolegliwości jak dotych-  
czas. W roku 1884 zaarrestowano, pomimo  
konwencji, zaopatrzonej podpisem carskim,  
czcigodnego biskupa wileńskiego, i wysłano  
go, na rozkaz gubernatora, w odległe oko-  
lice Syberyi. Nie długo też cieszyli się ka-  
tolicy rossyjscy zastrzeżeniem im w kon-  
wencji drobnymi ulgami, albowiem władze  
rossyjskie zbyt szybko powróciły wobec  
nich, przedewszystkiem zaś wobec nie-  
szczęśliwych Unitów do praktykowanego od  
dawna systemu nietolerancji. Na usprawie-  
dliwienie jednak kierujących rossyjskich  
mężów stanu należy powiedzieć, iż te nad-  
użycia i gwałty należy zapisać raczej na  
konto organów podwładnych i czynowni-  
ctwa rossyjskiego, niż samego rządu. Waty-  
kan ze swej strony nie zaniechał wnieść  
w drodze półurzędowej reklamacji do cara  
z powodu zachowania się jego funkcyo-  
nariuszy i częstego naruszania konwencji  
z r. 1883.

Przykład Niemiec, które zamknęły u  
siebie okres walki kościelnej, groźba możli-  
wych rychłych zawikłań, rady jednego z za-  
przyjaźnionych mocarstw, nieprzyjaźń prze-  
ciw urzędowym Włochom, wreszcie wysokie  
przymioty i intencje pojednawcze obecnego  
papieża — wszystkie te motywy wpłynęły  
widocznie na cara i dokonały w nim zmia-  
ny w duchu zbliżenia się do Stolicy św.  
Trudność jednak polega w warunkach, pod  
jakimi chciałoby i tam takiego porozu-  
mienia, aby ono było szczerem, lojalnym  
i trwałem. W telegramie gratulacyjnym do  
papieża wyraził car nadzieję, iż wysoka ma-  
drość Leona XIII potrafi potrzeby katoli-  
ków rossyjskich pogodzić z zasadniczymi  
podstawami państwa rossyjskiego. Na to u-  
czyniono z kół watykańskich uwagę, iż  
między nauką katolicyzmu a zasadniczymi  
podstawami jakiegobądź państwa nie za-  
chodzi bynajmniej sprzeczność, w przy-  
puszczeniu naturalnie, iż państwo opiera się  
na moralności, sprawiedliwości, poszano-  
waniu nabytych praw i ściśle przestrzega  
wolności sumienia. Znajdujące się obecnie w

roku rokowania wykażą, czy rząd rossyjski  
gotów jest do niezbędnych praktycznych u-  
stępstw. Watykan ze swej strony nie za-  
niebda niezego, aby ułatwić porozumienie,  
którego rezultatem mogłoby być polepszenie  
położenia katolików rossyjskich.

Według źródła wiedeńskiego, to jedno  
jest pewnem, iż listowna odpowiedź Papie-  
ża bardzo dobrze sprawiła w Petersburgu  
wrażenie, że układy toczą się wyłącznie  
między nuncyuszem Galimbertim i ambasa-  
dorem Łobanowem i że ten ostatni nieba-  
wem uda się do Petersburga z konkretnymi  
szczegółowymi wnioskami Watykanu. Wszys-  
kie zaś wieści o innym pośrednictwie lub  
wysłaniu agenta Watykanu do Petersburga  
są nieprawdziwe.

Dalej pisze *Polit. Corr.*: Jak nam do-  
noszą ze źródła watykańskiego, nadchodzą-  
ce z Paryża relacje przekonywają, iż w kie-  
rujących kołach republikańskich poczyna  
coraz bardziej brać przewagę życzenie osią-  
gnięcia pokoju religijnego. Jest ono zaś tak  
silnem, iż w Watykanie nie mają obawy co  
do dalszego utrzymania konkordatu nawet  
na ten wypadek gdyby przyszedł do steru  
złożony przeważnie z żywiołów radykalnych  
gabinet Floqueta.

## KRONIKA

Lwów, 20 lutego.

— **Zima** nie nam nie folguje. W nocy  
na niedzielę mieliśmy znowu zamieć, która po-  
tężne już zasy zgrudniowe i styczniowe, ledwie  
ruszone kilkudniową odwilżą, prawie podwoiła.  
I znowu dowiadujemy się o przerwaniu w ko-  
munikacji kolejowej, a obawy wylewów na wy-  
padek nagłej rozcięcia zasp śnieżnych nabiera-  
ją coraz więcej podstawy. Sroga zima wszakże  
nie tylko nam daje się we znaki; w całej pra-  
wie środkowej i zachodniej Europie w ostatnich  
dniach srożyły się nawalne burze śnieżne; na-  
wet w Paryżu, w sobotę, z powodu zamieci  
spóźniły się wszystkie pociągi i poczty.

— **Z Kolei Karola Ludwika.** W sku-  
tek gwałtownego orkanu szalającego od ubie-  
głej nocy i powstałych ztąd od wielu lat nie-  
bywałych ogromnych zasp śnieżnych wzdłuż  
torów kolejowych, wstrzymany został ruch po-  
ciągów na linii Lwów - Krasne - Podwoleczy-  
ska, oraz na linii Krasne - Brody.

Aby utrzymać ruch pociągów na linii  
Lwów-Kraków użyto wszelkich możliwych środ-  
ków w celu usunięcia śniegu i dotąd też kur-  
sują jeszcze pociągi na tej linii, ruch ten je-  
dnak będzie musiał być albo zupełnie wstrzy-  
many, albo też przynajmniej ograniczony na  
bieg pociągów dziennych, gdyby śnieżyca nie  
ustąpiła i w skutek tego jeszcze większe masy  
śniegu zaległy na torach kolejowych.

— **Z kolei Państwowej.** Z powodu  
ponownych zasp śnieżnych, został wstrzymany  
dziś wszelki ruch pociągów pomiędzy Stanisła-  
wowem a Husiatynem.

(m) **N\* dochód Towarzystwa** a wza-  
jemnej pomocy nauczycieli i nauczycielek lwow-  
skich odbył się wczoraj zajmujący odczyt p. M.  
Baranowskiego na temat, jaki kierunek nale-  
żałoby nadać wychowaniu dziewcząt w obec-  
nych czasach? Prelegent wykazał najpierw wa-  
żność wychowania w ogóle, kobiet zaś w szcze-  
gólności; przytoczył zdania pedagogów i myśli-  
cieli o powołaniu i wychowaniu kobiet; roz-  
brał ogólny cel wychowania, stanowisko spo-  
łeczne kobiety, stosunki ekonomiczne, społeczne  
i towarzyskie, poczem wskazał, jakimi środka-  
mi możnaby osiągnąć cel zamierzony, a miano-  
wicie jak należy traktować wychowanie fizycz-  
ne, intelektualne, religijne, etyczne i estetycz-  
ne; jak należy w kobiecie wyrobić samodziel-  
ność; w jaki sposób możnaby uzdolnić dzie-  
wczęta do samoistnego i niezależnego bytu;  
wreszcie wskazał prelegent, co zdziać w tym  
kierunku za granicą, a wiele zajmującą czę-  
ścią odczytu był występ o mrzonkach emancy-  
pacyjnych. Liczne zebrane audytorium wyna-  
grodziło gruntowną pracę prelegenta hucznymi  
oklaskami.

(m) **Towarzystwo przyrodników** im.  
Kopernika, odbyło w sobotę walne doroczne  
zgrupowanie i po załatwieniu spraw admini-  
stracyjnych, tudzież po wysłuchaniu odczytu,  
wybrano przewodniczącym dr. Antoniego Reh-  
mana, a członkami zarządu pp.: Petelena, Dy-  
bowski, Pawlewskiego i Dobrzyńskiego.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się  
dzisiaj w poniedziałek koncert kapeli Towarzy-  
stwa „Harmonii”, na który i pp. członkowie  
kasyna z rodzinami mają wstęp wolny. Pocz-  
tek o godzinie w pół do 8 wieczór.

(m) **Rozprawa karna** Józefa Smyka,  
wiceburmistrza m. Gródka, i Karola Domiczka,  
urzędnika policyjnego w tem mieście, oskarżo-  
nych o zbrodnię sprzeniewierzenia, zakończyła  
się w sobotę uwolnieniem obu podsądnych od  
oskarżenia.

— **Dotkliwa zguba.** P. Atlas Majer  
zgubił list zastawny 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pre. Banku krajowe-  
go na 100 zł., serya II, nr. 02775; zaś p.

Grzegorz Jawitz duży brylant z pierścionka,  
wartości 290 zł.

— **Stan powietrza.** Barometr poszedł  
w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny  
12 w południe, dnia 20 b. m., według sprze-  
żeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o  
zmiennym kierunku od N do SE, średnia tem-  
peratura doby około -2°C, niebo zamglone, po-  
wietrze wilgotne i mgliste, opad mierny.

Najniższy stan barometru zredukowany na  
poziom morza nastąpił w niedzielę rano o go-  
dzinie 5 i wynosił 742 mm., dziś o godzinie 9  
rano był stan barometru 759 mm.

Znaczny opad śniegu z soboty na nie-  
dzielę wynosił 29.3 mm.

Średnia temperatura ostatnich dwóch dni  
była -1.9°C, najwyższa 0°C w niedzielę, naj-  
niższa -3.7°C. dziś nad ranem.

(n) **Nowe pieśni.** P. Jan Gall, znany  
i wysoko uzdolniony kompozytor, którego utwo-  
ry niejednokrotnie nasza publiczność oklaskiwa-  
ła, przysporzył obecnie literaturze muzycznej  
nowy zyskiewicz pieśni — tym razem polskich.  
Za tekst do tychże posłużył kompozytorowi  
ładny wierszyk Rossowskiego „Piosneczka z  
ogródka”. Jak wdzięczni są słowa poety, tak  
również wdzięczni znajdujemy muzykę, ubiera-  
jącą je wytwornie, miękko i starannie. Pieśni te  
są według tytułu dziesiątym numerem dzieł p.  
Galla i pod względem doskonałości faktury, swo-  
body i naturalności w prowadzeniu głosu, prze-  
wyższają jeszcze poprzednie utwory utalentowa-  
nego kompozytora. Dla wiadomości nadobnych  
amatorów śpiewu, dodajemy, iż pieśni te napi-  
sane są dla głosu sopranowego niezbyt wyso-  
kiego i posiadają akompaniament bardzo ładny  
i wcale nie trudny. Wszystkie nasze księgarnie  
mają już „Piosneczka z ogródka” na składzie.

— **„Rodzina”**. Na odbytu w dniu 5  
b. m. walnym zgromadzeniu oddziału sokalskie-  
go Towarzystwa „Rodzina”, wybrano nowy wy-  
dział, w skład którego weszli pp. Stanisław  
Polanowski, członek Izby panów, poseł na Sejm  
krajowy, prezes rady powiatowej i właściciel  
dóbr ziemskich, jako prezes; A. W. Grott, ku-  
piec, jako wiceprezes; Norbert Zbijewski, kon-  
troler kasy miejskiej, jako sekretarz; tudzież  
pp.: Stanisław Paszkowski, właściciel pracowni  
obuwia, i Aleksander Swadowski, kowal, jako  
wydziałowi. Przy zawiązaniu oddziału w dniu  
6 lutego 1887 r. liczył on 23 członków; o-  
becnie liczy 46 członków rzeczywistych i 4  
wspierających; wkładki od członków w r. 1887  
do wydziału centralnego we Lwowie odesłano  
w ogólnej ilości 330 zł. 32 cnt., zaś fundusz  
oddziału sokalskiego wynosi z końcem 1887 r.  
80 zł. 10 cnt. Tym wszystkim, którzy się do  
tak świetnego rozwoju oddziału sokalskiego i w  
ogóle całego Towarzystwa przyczynili, a miano-  
wicie dziennikom krajowym, tudzież nastę-  
pującemu wydziałowi oddziałowemu za niezmordo-  
waną pracę, wyraziło zgromadzenie swe uzna-  
nie i podziękowanie.

— **Rzadki wypadek.** Dnia 11 b. m.  
naczelnik stacyi w Haliczu odebrał bez-  
imienny list z kwotą 42 zł od zarobnika dzien-  
nego wysłany pocztą ze Lwowa, w którym ten-  
że donosi, że odbywając podróż koleją w roku  
1872, 1873 lub 1874 ze Lwowa do Moldawy,  
jechał w tym samym oddziale z pewnym izrae-  
lita, któremu prawdopodobnie wypadł pugilares  
zawierający kwotę 40 zł. w. a. i kilka papie-  
rów zapisanych hebrajskim pismem. Tenże  
izraelita wysiadł w Haliczu, a gdy pociąg do  
Jezupola przybył, poszukiwano tamże na pod-  
stawie nadeszłego telegramu za owym pugila-  
resem, który się jednak nie znalazł, gdyż ża-  
den z podróżnych w tym oddziale do znalezie-  
nia go się nie przyznawał. Po przybyciu po-  
ciągu do Suczawy, gdzie podróżni celem dal-  
szej jazdy do innych wagonów przesiadać się  
muszą, spostrzegł ów robotnik, zabierając swój  
tłumok, iż poszukiwany pugilares pod nim się  
znajduje, dokąd prawdopodobnie się zsunął. Po  
namyśleniu się, co dalej uczynić, postanowił z  
względu, iż konduktorowie przy tym pociągu  
już dwukrotnie, a to w Stanisławowie i Czer-  
niowcach się zmienili, ów pugilares zabrać ze  
sobą i po wyszukaniu sobie jakiej roboty na  
Moldawie właścicielowi pocztą odesłać. Brak  
roboty na Moldawie spowodował go jednak u-  
żyć tych pieniędzy z postanowieniem, że jak  
wróci do Lwowa i przyjdzie do pieniędzy, to  
je właścicielowi owego pugilaresu odeszłe, co też  
obecnie uczynił, nadmieniając, że papiery zna-  
chodzące się we wspomnianym pugilarzesie, za-  
tracił i prosi, aby naczelnik stacyi owego izrae-  
lita odszukał i temuż owe 40 zł. a za przy-  
właszczony pugilares nadto 2 zł. w. a. dorę-  
czył; w razie zaś gdyby izraelita ów już nie  
żył, pieniądze jego rodziny, a na wypadek, gdy  
się nikt po takowe nie zgłosił, powyższą kwotę  
rabinowi, celem rozdzielenia między ubogich  
oddal.

— **Z powodu utwórzeń się zato-  
rów** lodowych na Wiśle pod Niepołomicami i  
wynikłego ztąd oblania wodą kilkanastu do-  
mów w przysiółku Pasternik ad Niepołomice,  
nad brzegiem rzeki położonych, musiało staro-  
stwo bocheńskie opróżnić 12 takich domów.  
Mieszkańców ich i zwierzęta domowe pomie-  
szczono w gminie Niepołomice.

— **Aresztowania mniemanych szpie-  
gów.** Z autentycznego źródła odbieramy do-

niesienie, że podana przez jeden z tutejszych  
dzienników, a przez inne powtórzona wiadomość  
o aresztowaniu szpiega w Sądowej Wiszni jest  
zupełnie bezpodstawną. Powód do tej pogłoski  
dał rysownik, który na życzenie gwardyana  
miejscowego klasztoru OO. Reformatorów, zdejmo-  
wał szkic tego klasztoru dla albumu, który ma  
być wydany z powodu jubileuszu Ojca św. —  
Równie bezzasadną była wiadomość o areszto-  
waniu pewnego izraelity, jako szpiega, na dwor-  
cu kolejowym w Kołomyi. Żyd ten, Hersz Puk-  
man z Dunajowic, gubernii Kamienieckiej, ści-  
gany był przez dwóch innych żydów ze wspo-  
mnionego miasta o sprzeniewierzenie kwoty  
1150 rubli i uciekł do Galicji, aby ztąd wy-  
nieść się z rodziną do Ameryki.

— **Król holenderski**, według depezy  
z Pragi, od kilku dni jest cierpiący na gwał-  
towne bole nerwalgiczne. Słabość nie budzi je-  
dnak obaw.

— **Nowy kagaufec.** Warszawski tech-  
nik, p. Żętycki, obmyślił kaganiec dla psów,  
który podobno zapobiega kąsaniu przez te zwie-  
rzęta, a jednocześnie ułatwia przyjmowanie pok-  
armów. Model pomysłu ma być przedstawiony  
towarzystwu opieki nad zwierzętami.

— **Wodny welocyped.** Inżynier W.  
Perłowski w Petrozawodzku świeżo wynalazł  
nowy przyrząd do żeglugi, nazwany *akwape-  
dem*, a który jest właściwie welocypedem wod-  
nym. Według zdania osób kompetentnych, we-  
locyped wodny p. Perłowskiego przewyższa  
wszystkie dotychczas wynalezione przyrządy w  
tym rodzaju i okazuje się w zupełności pra-  
ktycznym do pospiesznej i bezpiecznej wodnej  
jazdy. Próba odbywała się na jeziorze Onedze.  
Szybkość welocypedu pojedynczego wypadała 8  
wiorst, a podwójnego 11 wiorst na godzinę.  
Oprócz sportu, przyrząd ten wybornie się na-  
daje do ratowania tonących, jak również do u-  
żytku służby w nagłych razach pospiesznej  
komunikacji.

— **Najpewniejszy środek** przeciw nę-  
dzy głodowej zastosował niedawno pewien pra-  
wosławny duszpasterz w Czarnogórze. Polecił  
on mianowicie, aby sprawić ulgę swoim zgło-  
dniałym rodakom, post trzydniowy.

— **Sic vo: non vobis.** Opisywaliśmy  
w roku zeszłym prace archeologiczne, dokonane  
w Persyi przez eksploratorów francuskich, pp.  
Dienlafoy. Otóż przypuszczalnie szczątki pałacu Da-  
ryusza, przywiezione przez nich z krainy słońca,  
dotychczas jeszcze nie zostały uporządkowane i  
umieszczone w muzeach Luwru. Znają je tylko  
uprzywilejowani: dla szerszych kół publiczności,  
zdobyte te są niedostępne. Natomiast sąsiedzi  
z za Renu nie omieszkali, z tego już  
skorzystać. Kilkakrotnie przyjeżdżali do Pa-  
ryża uczeni archeolodowie niemieccy dla czyn-  
nienia studyów nad tą kolekcją. Owocem  
tych odwiedzin jest zawiązujące się obecnie  
w Berlinie towarzystwo, które ma zbierać składki  
dla prowadzenia w dalszym ciągu wykopalisk,  
tak świetnie zaczętych przez pp. Dieulafoy. Na  
wieść o tem, oburzenie i popłoch zapanowały  
w prasie francuskiej. Nawołuje ona energicznie  
Izby, aby uchwaliły 50.000 franków rocznej  
subwencji dla niestrudzonych eksploratorów,  
umożliwiającej im w ten sposób dalsze poszuki-  
wania; inaczej bowiem praca ich byłaby tylko  
wyciąganiem z ognia kasztanów — dla nieprzy-  
jaciela.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczone-  
go Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy  
placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie  
od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp  
od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni  
powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## OSTATNIA POCZTA

*Dziennik polski* zamieszcza w nume-  
rze dzisiejszym dwa telegraficzne doniesie-  
nia pism warszawskich; jedno, zaczerpnięte  
z „Gazety Polskiej” mówi o ważnych zmia-  
nach, tj. o bliskim ustąpieniu J. E. pana  
Namiestnika i p. Marszałka krajowego z za-  
mianowanymi stanowisk. Wiadomości tej nawet  
zaprzeczanie nie potrzeba, nieprawdziwość jej  
bowiem jest aż nazbyt widoczna. Drugie  
doniesienie powtarza „Dziennik polski” za  
warszawskim „Kurjerem Codziennym”; da-  
towane jest ono z Krakowa i zawiera  
wiadomość, jakoby tam „przybyła komi-  
sya z Namiestnictwem, która w porozumieniu  
i przy współdziałaniu delegatów komendy  
wojskowej, obmyśliła ma pomieszczenie dla  
centralnej kasy podatkowej, tudzież kas o-  
szczędności i kasy krajowej lwowskiej, na  
przypadek, gdyby się okazała potrzeba prze-  
tęśnienia ich chwilowego do Krakowa”. Otóż  
oświadczamy, iż całe to doniesienie nie ma  
najmniejszej podstawy; żadna komisya nie  
wyjeżdżała z Namiestnictwa do Krakowa, ani  
też przedsiębrała jakiegokolwiek we wskaza-  
nym kierunku czynności z delegatami wła-  
dzy wojskowej.

Najdost. Cesarzewicz Rudolf i Najdost. Arcyksiążę Fryde ryk przybyli przedwczoraj, z małym orszakiem, na krótki pobyt, do Abbazyi.

Naczelnym komendant obrony krajowej, Najd. Arcyksiążę Rajner, powrócił przedwczoraj do Wiednia, z podróży inspekcyjnej po Galicyi. Wczoraj wieczorem miał wyjechać Najdost. Arcyksiążę do Poli, zkąd zamierza udać się, wraz z Najdost. swą Małżonką, Arcyksiężną Maryą, do Wenecyi, a następnie do Cannes. Powrót do Wiednia został naznaczony na 4 kwietnia.

Najdost. Arcyksiężna, Marya Józefa, po dziesięciodniowym pobycie u swoich rodziców w Dreźnie, powróciła dnia 17 b. m. do Berna.

Dzisiaj obraduje Izba deputowanych. Według dzienników wiedeńskich, Izba deputowanych będzie odtąd, co najwięcej, trzy razy tygodniowo odbywać posiedzenia, natomiast zbierać się będą częściej różne komisje parlamentarne, a przedewszystkiem przyspieszy swe prace komisja budżetowa tak, aby cały preliminarz mógł być uchwalony w pełnej Izbie jeszcze przed świętami wielkanocnymi.

Ministerstwo obrony krajowej, w porozumieniu z Ministerstwem wojny i węgierskim Ministerstwem honwedów, zawiadomiło komendantów obrony krajowej, iż wojskowi pensyonisi obrony krajowej bez charakteru wojskowego podlegają obowiązkom służbowym w pospolitem ruszeniu, w miarę zdolności do służby wojskowej, aż do ukończenia 60 roku życia i że odpowiednio temu, bez względu na to, czy złożyli dobrowolnie charakter oficera lub urzędnika wojskowego, lub czy zostali pozbawieni tego charakteru, mogą być pociągani do pospolitego ruszenia. Ci, którym został odebrany charakter oficerski, nie mogą rościć sobie prawa do otrzymania napowrót stopnia oficerskiego.

Węgierski minister wyznań i oświaty, Trefort zachorował niebezpiecznie.

Cesarz Wilhelm przyjmował dnia 17 b. m. deputację kaługskiego rosyjskiego pułku piechoty która złożyła mu życzenia z okazji 70 rocznicy piastowania godności właściciela tego pułku. Przedwczoraj odbył się w zamku cesarskim obiad na cześć deputacji.

Księżciu Wilhelmowi zostanie przydzielony, jak się dowiadują oficjalne Münchener Neueste Nachrichten, radca referujący, którego zadaniem będzie zdawać codziennie księżciu raporta o wszystkich ważniejszych zajęciach tak publicznych jak państwowego życia. Podobnego doradcę miał następcą tronu przed 20 laty w osobie tajnego radcy, Maksa Dunckera.

Parlament niemiecki przyjął przedwczoraj w trzecim czytaniu ustawę przeciw socyalistom lecz bez tych obostrzeń, jakich domagał się rząd związkowy. Ustawa ta będzie obowiązywać do 30 września 1890 r.

Izba deputowanych sejmiku pruskiego przyjęła po dłuższej i ożywionej dyskusji etat komisji kolonizacyjnej. Przeciw etatowi przemawiali członkowie koła polskiego Ostrowicz i Czarlinski.

W tym tygodniu rozpoczyna się w Izbie obrady nad budżetem ministerstwa wyznań i oświaty, które potrwać niezawodnie dni kilka. Dotychczas nie zapadła jeszcze stanowcza uchwała, czy Koło polskie wystąpi z osobnym wnioskiem o uchylenie znanych rozporządzeń, mających których język polski został wykluczony ze wszystkich szkół.

Ministerstwo stanu w Sztutgardzie otrzymało bardzo niepokojący telegram o stanie zdrowia przebywającego obecnie we Florenyji króla württemberskiego.

### TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 20 lutego. (Tel. pr.)** W tutejszych kołach lekarskich panuje przekonanie, że stan zdrowia cesarzewicza niemieckiego jest bez nadziei i że wkrótce należy przygotować się na katastrofę.

**Peszt, 20 lutego. (Tel. pryw.)** Pesti Naplo donosi, że Rząd austriacki postanowił wspólnie z Rządem węgierskim opracować projekt ustawy karnej, wymierzonej przeciw nieprawemu ogłaszaniu tajemnic urzędowych, dokumentów wojskowych i innych. Ustawa ta ma być opracowaną na wzór ustaw niemieckiej i francuskiej, o szpiegostwie.

**Budapeszt, 20 lutego.** Izba niższa uchwaliła przeważną większością ustawę finansową.

**Berlin, 20 lutego. Biuletyn,** wydany w San Remo wczoraj przedpołudniem, brzmi: Rana cesarzewicza niemieckiego zaczyna się zmniejszać, przyczem wygląda jak najlepiej. Gorączki niema. Kaszel taki, jak onegdaj, z obfitymi i ekspektoracyami. Apetyt wzmagają się.

**Berlin, 20 lutego.** Cesarz Wilhelm przyjmował onegdaj popołudniu raport ks. kanclerza.

Generał Werder odjechał wczoraj do Petersburga, gdzie zabawi na urlopie do połowy marca.

**San Remo, 20 lutego. Agenzia Stefani** donosi, że cesarzewicz niemiecki miał onegdajszą noc złą, a stan ogólny jest niedość zadawalający.

**San Remo, 20 lutego. Agenzia Stefani** donosi, że wczoraj nie zmniejszył się wcale kaszel u cesarzewi-

cza niemieckiego. Spodziewają się, iż uda się powstrzymać rozwój zapalenia oskrzeli.

**Rzym, 20 lutego.** Wczoraj odbyła się kanonizacja założyciela zakonu braci szkolnych, de la Salle.

**Petersburg, 20 lutego. Journal de St. Pétersbourg** oświadcza, że nie chce brać na siebie żadnej odpowiedzialności za prawdziwość rozmaitych wieści, co do rokowań w sprawie bułgarskiej, ale też nie chce i wpływać przeciw korzystnemu ich wrażeniu.

**Bukareszt, 20 lutego.** Izby zostały otwarte. Ogrzędzie królewskie wyraża ufność w utrzymanie pokoju, zaznacza jednak, iż z uwagi na trudne stosunki w Europie, koniecznym jest zastanowić się nad wzmocnieniem państwa na wewnątrz.

**Paryż, 20 lutego. (Tel. pryw.)** Dymisya gabinetu Tirarda nastąpi wkrótce, i to jedynie ze względów oportunistycznych.

**Massawa, 20 lutego.** Porażka Godyama została potwierdzoną przez derwiszów, którzy napadli na Dembea-Gudar. Włosi zajęli Oilet.

**Konstantynopol, 20go lutego.** Ogłoszono zostało irade sułtańskie, sankcjonujące ugodę z towarzystwem kolejowem co do ruchu na linii kolejowej Ueskuel-Vranja. Linia ta, wprowadzająca ruch bezpośredni z Saloniką, zostanie za miesiąc otwartą.

Parowiec wiozący Czarnogórców, którzy brali udział w rokoszu w Burgas, rozbił się w Dardanelach.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 18 lutego 1888, godzina 1 min. 45.** Alp. Tow. gór. 29 30, Węg. akcje kredyt. 271.50, Akcje anglo-austr. 99.50, Akcje banku Union 188.75, Akcje kolei Karola Ludwika 191.50, Akcje kolei północnej 243.50, Akcje kolei południowej 78.25, Akcje kolei Alföld 208.50, Akcje kolei Elżbiety 215.40, Akcje kolei lwowsko - czerniowieckiej 208.40, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 152.50, Wiedeńskie losy 129.—, Akcje kolei Rudolfa —, Akcje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 101.—, Losy regulacyi Cisy —, Losy tureckie —, 4 pr. węgierska renta złota 96.70, Akcje związkowego banku 82.—, akcje banku obrotowego —, akcje kolei państwowej —, rubel papierowy 1.06.75, węgierskie losy 119.25, marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcje tytoniowe 72.—, akcje banku dla krajów koronnych 204.50, Usposobienie ciche.

**Wiedeń, 18 lutego 1888, godzina 6 m. 35.** Akcje kredytowe 269.10, Anglo-austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika 191.50, Południowa —, renta papierowa 77.85, galicyj. listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, gal. bank rustykalny —, Losy z r. 1883 —, Napoleondor 10.04.—, rubel papierowy —.

**Wiedeń, 20 lutego 1888, godzina 10 m. 30.** Akcje kredytowe 269.90, anglo-austr. —, Unionbank 190.—, kolej Karola Ludwika 192.—, Południowa —, renta papierowa — 5 pr. gal. hip. listy zastawne 99.10 gal. obl. indemn. —, do —, — pr. listy zastawne banku krajowego 90.75, — pożyczka krajowa z r. 1883 —, Napoleondor 10.04.—, rubel papierowy —. Usposobienie bez transakcyi.

**Telegramy zbożowe z d. 19 lutego 1888.** Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 26 87 do 27.12 zł., Szecein: Pszenica —, rzepik —, spirytus —, kukurudza —, Kolonia —, rzepak — do — zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.17 7.19 zł. Berlin: Pszenica żółta (na styk) 162.— do —, żyto — m. spirytus 98.40, rzepakowy olej —. Paryż: mąka 52.10 kilog. —, olej rzepakowy — fr. spir.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowleki

### Kadestane.

### Kandydat notaryalny

do zastępowania kwalifikowany, poszukuje natychmiast posady. Adres: Wiczynski, Janów koło Lwowa.

### Wszech nauk lekarskich

### Dr. Józef Gracka

sekundaryusz szpitala powszechnego ul. Lyczakowska l. 19. A. ord. od 3—5.

### Przyjechali do Lwowa

dnia 20 lutego 1888.

Hotel Georgé

Pp. S. Kościuszka Żaba ze Zbytłowskiej góry, K. Treter z Podlipia, O. Orłowski z Połowic

Hotel Franuski

Pp. A. Porsti z Turki, Z. Frankl z Wiednia, J. Specht z Wiednia, L. Railing z Monachyum, W. Kosinski ze Stryja, K. Knaus z Krakowa, dr. M. Ulrich z Suczawy, H. Camil ze Stryja, L. Swanic z Anglii.

Hotel Angielski.

Pp. J. Baranski z Łukawicy, F. Stanek z Wiszenki, F. Porębski z Rosyji.

### Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 lutego 1888.

I. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	195 —
Kol. lwow.-czar.-jas. po 200 zł. w. a.	211 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	281 —
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	216 —
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	96 50 98 —
" " " 5 pr. w. a.	— — —
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premii	100 — 101 25
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 51 l.	90 75 92 25
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 50 101 —
" " " 4 pr. w. a.	— — 95 —
" " " 5 pr. los. w 37 l.	99 50 101 —
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41 1/2 l.	— — 92 —
" " " 4 1/2 pr. " " 52	92 75 93 75
" " " 4 pr. " " 56	— — 91 50
3. Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacji	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacji	— — 48 —
3. Listy dłużne za 100 zł.	
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal.	— — —
Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— — —
4. Oblig. za 100 zł.	
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	100 50 102 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	100 — 101 —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	— — —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	— — 105 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	89 50 91 —
5. Losy miasta Krakowa	
" Stanisławowa	— — 35 50
6. Monety.	
Dukat holenderski	5 92 6 —
Dukat cesarski	5 92 6 02
Napoleondor	9 97 10 08
Półimperiał	10 33 10 43
Rubel rosyjski srebrny	1 40 1 50
" papierowy	1 6 1 08
100 marek niemieckich	61 80 62 45

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 lutego 1888.

I. Dług państwa. płać żądają	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.75 77.95
" " " " luty-sierpień	77.80 78.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.10 79.30
" " " " kwiecień-październik	79.15 79.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	130.— 131.—
" " " " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	133.25 134.—
" " " " 1860 po 100 zł. w. a. 5 pr.	137.75 138.50
" " " " 1864 po 100 zł. w. a. 5 pr.	166.40 166.60
" " " " 1864 po 50 zł. w. a. 5 pr.	166.40 166.60
Renty Com. po 42 litr. austr.	159.30 160.—
2. Obligacje ind. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)	
Czech	109.50 —
Bukowiny	101.90 102.50
Galicyi	100.50 101.50
Niższej Austrii	109.25 109.75
Siedmiogrodu	104.— 104.75
Węgier	104.— 104.75
3. Akcje.	
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	100.50 101.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	269.— 269.20
Niższ. austr. tow. eskont. po 500 zł.	515.— 515.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	— — —
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	— — —
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	— — —
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	— — —
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	850.— 862.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— — —
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m. 347.— 349.—	— — —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	— — —
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— — —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2433.— 2438.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	— — —
Lwów-Czern. kol. I po 200 zł. w. a. war.	208.50 209.—

II. Dług państwa. płać żądają	
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	215.70 216.—
Polud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	79.— 79.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	157.— 157.50
4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — —
Powz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	127.— 127.50
" " " " premii po 3 pr. 101.— 101.50	— — —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	97.50 98.50
" " " " w 30 l. 7 pr.	96.— —
" " " " w 36 l. 5 1/2 pr.	92.— 93.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	94.25 95.25
" " " " po 5 pr.	99.90 100.50
" " " " po 5 pr. w	— — —
37 latich zwrotne	99.90 100.50
Banku krajow. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l.	90.75 91.25
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	100.— 100.50
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wyl.	96.— 96.75
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	— — —
Węg. Tow. ziem. ake. po 5 pr.	101.40 102.—
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	100.50 101.—
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł 5 pr. w. a.	96.— 96.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	— — —
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.— 99.40
po 100 zł. w. a.	102.10 102.70
6. Losy.	
Kole gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 pr.	97.20 97.60
dtto. (Jarosław-Sokal)	— — —
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emis. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	77.60 78.10
" " " " z r. 1884	85.25 85.75
" " " " z r. 1888	— — —
" " " " z r. 1872	— — —
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.25 95.50

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. w. a.	22.— 22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	53.50 54.—
Pałfiego po 40 zł. m. k.	48.25 48.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węgiersk. " po 5 zł.	16.70 17.— 11.80 12.—
Fundacja szpitala Arcyks. Rudolfa	
po 10 zł. w. a.	20.— 20.50
Salma po 40 zł. m. k.	59.50 60.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	59.— 60.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	— — —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.85 139.—
" " " " po 50 zł. w. a.	70.50 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.75 40.—
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	47.50 48.—
7. Wexle (na 3 miesiące).	
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	— — —
Berlin za 100 mark w. p. n.	— — —
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	— — —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— — —
Londyn za 10 ft. szt.	126.75 127.20
Paryż za 100 ft.	50.20— 50.25.—
Kurs złota.	
Dukat cesarski men.	5.98.— 6.—
" " " " pełnej wagi	5.92.— 5.94.—
Korona	— — —
20 frankówka	10.03.50 10.05.—
Rosyjski półimperiał	10.36.— 10.38.—
Talar związkowy	— — —
Srebro	— — —
Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.	
Telegrafowany kurs wiedeński.	
dnia 18. lutego 1888.	
Jednolity dług państwa w banknotach	77 85
" " " " w srebrze	79 25
Renta w złocie	109 20
5 pr. austr. renta marcowa	92 75
Akcyje banku wiedeńskiego	859 —
" " " " kredytowego	269 30
Londyn	126 80
Napoleondor	10 03 1/2
Dukat cesarski men.	5 98
100 marek niemieckich	62 17 1/2

L. 7176. (1045 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie sumy dłużnej 50 zł., na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni przymusową publiczną sprzedaż realności lwh. 53 ks. gr. gm. kat. Dąbrowa objętej, Piotra Sledziowskiego własnej, w dniu 2 marca 1888, o godzinie 10 rano.  
Cena wywołania 240 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.  
Niepołomice, d. 5 grudnia 1887.

L. 7001. (1048 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 50 zł., egzekucyjną sprzedaż posiadłości Macieja Matyasza lwh. 482 i realności Józefa Gawłowskiego lwh. 198 gm. kat. Wola Batorska objętych, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w jednym terminie: dnia 5 marca 1888, o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.  
Cena wywołania pierwszej realności 55 złr. Wadyum 6 zł.  
Cena wywołania drugiej realności 1470 zł. Wadyum 140 zł.  
Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze.  
Niepołomice, d. 7 grudnia 1887.

L. 3771. (1041 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 5 marca i 9 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się tymże sądzie sprzedaż przez publiczną licytację domu mieszkalnego z placem o-rodru i kawałków gruntu „nad chałupami” „na długich zagonach” do realności pod k. 264 w Osielcu należących, Jana Jabco-ia własnością będących, celem zabezpieczenia pretensji Stowarzyszenia pożyczkowego „Praca i Oszczędność” w Jordanowie w kwocie 50 zł. aw. z pn.  
Cena wywołania 100 zł. aw.  
Wadyum 10 zł. aw.  
Resztę warunków przejrzeć można w sądowej registraturze.  
C. k. sąd powiatowy.  
Jordanów, dnia 16 listopada 1887.

L. 7679. (1043 2-3)  
Ogłasza się, że w dniu 9 marca i 12 kwietnia 1888, każdym razem o go zinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja realności lwh. 65 ks. gr. gm. Zabierzów objętej.  
Cena szacunkowa 2110 zł 20 ct.  
Zakład 211 zł.  
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w sądzie.  
Niepołomice, d. 6 stycznia 1888.

L. 7125. (1044 2-3)  
W dniach 22 lutego i 23 marca 1888 przeprowadzoną zostanie publiczna sprzedaż realności lwh. 20 ks. gr. gm. Kółko objętej Katarzyny Piekłowej własnej.  
Cena wywołania 542 zł.  
Zakład 55 zł.  
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w sądzie.  
Niepołomice dnia 15 grudnia 1887.

L. 26380. (1040 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 158 244/240 w Drohobyczu na Zasięzmem położonej ciała tabularnego niestanowiącej a dłużniczej masy nieobjętej sp. Walentego Grabaniego własnej na rzecz proszącej Reiz Horowitz w dniach 27 lutego i 9 kwietnia 1888 każdym razem o godz. 10 przed południem.  
Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1857 zł. 50 ct. aw. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p. Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania.  
Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dr. Fruchtmana w Drohobyczu.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.  
C. k. sąd powiatowy.  
Drohobycz, 15 grudnia 1887.

L. 6510. (1046 2-3)  
C. k. sąd pow. w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 45 zł. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 184 gm. kat. Zabierzów objętej Julii Kołomyjskiej i lwh. 8 gm. kat. Wola Batorska objętej Macieja Cachla własność stanowiącą na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Bo-

chni w dwóch terminach licytacyjnych dnia 29 lutego i 4 kwietnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania realności lwh. 184 ks. gr. gm. Zabierzów wynosi 95 zł. realność zaś lwh. 8 ks. Wola Batorska 1660 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Niepołomice, dnia 14 listopada 1887.

L. 7357. (1047 2-3)  
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 50 zł. zpn. towarzystwu zaliczkowemu w Bochni należącej się, przymusową sprzedaż realności lwh. 8 gm. kat. Zabierzów objętej Macieja Cachla własnej w trzech terminach licytacyjnych dnia 1 marca, 4 kwietnia i 11 maja 1888 każdym razem o godzinie 10 rano.  
Cena szacunkowa wynosi 1300 zł.  
Wadyum 138 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt hipoteczny są do przejżenia w registraturze tutejszosądowej.  
Niepołomice, dnia 28 grudnia 1887.

L. 10708. (1023 3-3)  
C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensji galic. Zakładu kred. ziem. w Krakowie w kwocie 150 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 84 w Telaczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Antoniego Sendeckiego własność stanowiącej w drodze publicznej licytacji w dniu 15 marca 1888 o godzinie 10 rano z tem że realność ta na tym terminie za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.  
Wadyum 30 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisanja przejrzeć można w tus. registraturze.  
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Borowskiego c. k. notaryusza w Podhajcach.  
Podhajce 20 października 1887.

L. 12419. (1020 3-3)  
C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensji galic. Zakładu kredyt. ziem. w Krakowie w kwocie 500 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 42 w Staremnieście położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Józefa, Jana, Wojciecha Anieli, Antoniego i Anny Kułakowskich własność stanowiącej w drodze publicznej licytacji w dniu 16 marca 1888 o godz. 10 rano na którym to terminie realność rzeczona za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną być może.  
Wadyum wynosi 65 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisanja przejrzeć można w tus. registraturze.  
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.  
Podhajce, 10 grudnia 1887.

L. 12417. (1022 3-3)  
C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensji galic. Zakładu red. ziem. w Krakowie w kwocie 100 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 73 w Siołku położonej ciała tabularnego niestanowiącej w drodze publicznej licytacji w dniu 16 marca 1888 o godz. 10 rano na którym to terminie realność rzeczona za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną być może.  
Wadyum wynosi 10 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisanja przejrzeć można w tus. registraturze.  
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Borowskiego z Podhajec.  
Podhajce, 20 grudnia 1887.

L. 12418. (1021 3-3)  
C. k. sąd powiatowy w Podhajcach, ogłasza, że na zaspokojenie pretensji galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 163 rzp. 73 w Dobrowodach położonej ciała tabularnego niestanowiącej w drodze publicznej licytacji w dniu 16 marca 1888 o godz. 10 rano, na którym to terminie realność rzeczona za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną być może.  
Wadyum wynosi 15 złr.  
Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisanja przejrzeć można w tus. registraturze.  
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Borowskiego z Podhajec.  
Podhajce 10 grudnia 1887.

L. 4739 (1017 3-3)  
Celem zaspokojenia pretensji Meehla Brusta 25 złr. 52 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie licytacja czterech kawałków gruntu Szymona Ponara pod lk. 40 w Cergowy ciała tabularnego niestanowiących 22 marca 1888 o godzinie 10 rano.  
Cena wywołania 255 złr.  
Wadyum 18 złr. wa.  
Resztę warunków, akt opisanja i oszacowania można przejrzeć w registraturze.  
C. k. sąd powiatowy.  
Dukla, dnia 11 listopada 1887.

L. 413 (1019 3-3)  
C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem ściągnięcia należności ek. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego 202 złr. 61 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym w dniu 20 marca 17 kwietnia i 22 maja 1888 zawsze o godzinie 11 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. l. wykazu 59 księgi gruntowej gminy Dziurdziów Hrynina Horunia własnego przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania 450 złr. a na trzecim także poniżej takowej.  
Wadyum 45 złr.  
Inne warunki w sądzie przejrzeć można.  
Lisko, 30 stycznia 1888.

L. 391. (1018 3-3)  
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 8 marca 1888 powyżej ceny szacunkowej lub za taką, zaś dnia 5 kwietnia 1888 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 3 w Weissenberg według wyk. hip. 109 księgi gruntowej gminy Kamienobród z kolonii Weissenberg Wilhelma Moos, Małgorzaty Jaeger zam: Moos i masy spadkowej Krystyny Moos własnej na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipot. pto 183 zł. 1. et. zpn.  
Cena wywołania 2604 zł.  
Wadyum 261 zł.  
Resztę warunków, wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem Adolfa Henze notaryusza w Gródku.  
Gródek, 30 stycznia 1888.

L. 2154. (988 3-3)  
C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 24 lutego i 14 marca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 279 zł. wa. zpn. od Jędrzeja i Aleksandryny Iwazzków Chaji Zeigler się należącej publicznej licytacji realności pod lk. 174 w Sądowej Wiszni położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużników własnej.  
Cena szacunkowa 225 zł.  
Wadyum 22 zł. 50 ct.  
Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.  
Sądowa Wisznia 30 sierpnia 1887.

L. 7080 (979 3-3)  
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności do Kazimierza i Anny Danków należącej pod nk. 264 w Willamowicach położonej, na pokrycie zapadłych rat należących Janowi i Annie Fonom z sumy 516 złr. 52 ct. z pn. w sądzie w dwóch terminach w dniu 26 marca 1888 i 30 kwietnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.  
Cena wywołania 470 złr.  
Wadyum 47 złr.  
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adwok. dra Chrzanowskiego.  
Kęty, 20 grudnia 1887.

L. 7177. (983 3-3)  
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 140 złr. aw. zpn. przymusową publiczną sprzedaż realności lwh. 189 gm. kat. Wola Batorska objętej a Jędrzeja Szewczyka własnej stanowiącej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w trzech terminach licytacyjnych a to: na dzień 6 marca 4 kwietnia i 3 maja 1888 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym.  
Cena wywołania tej realności wynosi 603 zł.  
Wadyum zaś 61 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.  
Niepołomice, dnia 10 grudnia 1887.

L. 2273. (978 3-3)  
C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Jaszczyszyna przeciw Hryciowi Korzo zapłacenie 300 zł. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włość. pod lk. 40 we Hryniowie położonej wyk. hip. l. 103 objętego dłużników hipotecznych

Tymka i Anny Korzów własnego w dwóch na dzień 15 marca 18 kwietnia 1888 o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem że cenę wywołania stanowi ceną szacunkowa 625 zł. poręczne 62 zł. 50 ct. że gospodarstwo powyższe w pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy drugim terminie także i niżej ceny sprzedane zostanie.  
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przegłądać, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym i o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.  
C. k. sąd powiatowy  
Bóbrka, dnia 15 sierpnia 1887.

L. 1190 (998 3-3)  
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia, że celem ściągnięcia trzech rat zaległych po 40 złr. 50 ct. i reszty kapitału w kwocie 600 złr. 19 ct. z pn. na rzecz Tarnopolskiej kasy oszczędności odbędzie się dnia 19 kwietnia 1888 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 3 w zabudowaniu ek. sądu obwodowego w Tarnopolu egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 248/261 w Tarnopolu położonej wierzytelności tej wedle dom. 21 p. 349 n. 20 on. za hipotekę służącej Mojżesza i Pesi małżonków Muschel własnej pod warunkami uchwałą z dnia 23 października 1886 l. 14549 już prawomocnie ustalonymi licytacja ta odbędzie się na powyższym terminie za jakąkolwiek cenę ofiarowaną.  
Cenę wywołania stanowi wartość z oszacowania wynikła w kwocie 2335 złr. 37 centów.  
Wadyum 230 złt.  
Wyciąg tabularny i akt oszacowania tudzież bliższe warunki sprzedaży przejrzeć można w registraturze sądu.  
Dla wierzycieli hipoteczny, którzyby po dniu 22 stycznia 1888 jako dniu uzupełnienia ekstraktu tabularnego prawo zastawu uzyskali pozostawia się kuratora adw. dra Horowitza z substytucją adw. dra Blaustejna. Tarnopol, dnia 4 lutego 1888.

L. 4376. (1003 3-3)  
C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniu 27 kwietnia i 30 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 90 złr. wa z pn. od Tauby Danenberg Herscha Marbacha i Schai Marbacha się należącej publicznej licytacji realności pod l. k. 220 w Sądowej Wiszni położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika własnej.  
Cena szacunkowa 140 złr.  
Wadyum 14 złr.  
Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.  
Sądowa Wisznia. 17 września 1887.

L. 7048 (984 3-3)  
W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 9 kwietnia dnia 14 maja 1888, każdym razem o 10 godz. przed południem publiczna sprzedaż nietabularnej realności pod lk. 12 w Korzelicach położonej Jwana Martyniaka własnej, celem zaspokojenia pretensji Bronisława Strzeleckiego 150 złr. i 50 ct. z przynależnościami.  
Cena wywołania, poniżej której realność ta dopiero przy drugim terminie sprzedaną zostanie, wynosi 605 złr. a wadyum 60 złr. 50 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisanja i oszacowania mogą być przejrzane w tutejszym sądzie.  
C. k. sąd powiatowy.  
Przemysłany, 20 listopada 1887.

L. 6132. (985 3-3)  
W c. k. sądzie powiatowym w Pilźnie odbędzie się dnia 30 kwietnia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 4 czerwca 1888 poniżej takowej każdym razem o godzinie 10 rano licytacja realności lwh. 19 księgi gruntowej gm. katr. Pilzno objętej dłużnika Arona Seleenfreunda własnej na rzecz Tarnopolskiej kasy oszczędności pto 3237 zł. 88 ct. wa. zpn.  
Cena wywołania 6326 zł.  
Wadyum 630 zł. aw.  
Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze c. k. sądu powiatowego w Pilźnie.  
Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu, oraz dla wierzycieli hipotecznych którzy po dniu 8 września 1887 w hipotekę sprzedać się mającej realności weszli lub którymby rezolucya niniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła tudzież dla masy spadkowej Löebela Seleenfreunda ustanawia się kuratorem p. Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie.  
C. k. sąd powiatowy  
Pilzno, dnia 30 grudnia 1887.

L. 43652 (969 3-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 352 złr. 80 ct., 352 złr. 80 ct., 352 złr. 80 ct., 352 złr. 80 ct., i 10012 złr. 53 ct. z przyn. odbędzie się dnia 24 kwietnia 1888 o godzinie 10 przed południem przymusowa relicytacja do Aleksandra Vogla i innych wedle Dom. 88 pag 10 n. 20 haer. i pag. 12 n. 21 haer. należącej realności pod l. 418 1/4 we Lwowie położonej, obecnie wyk. hip. 372 l. objętej na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 51300 złr. 20 ct. jednak nie niżej 1/3 części takowej t. j. kwoty 17.200 złr. wa. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 5130 złr. 2 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzyć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 18 lipca 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Reiss kuratorem, a jego zastępcą adwokat doktor Lehman mianowany został.

Lwów, dnia 4 stycznia 1888.

L. 483. (981 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Meilecha Sprunga w kwocie 72 zł. aw. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 10 kwietnia 1888 o godzinie 10 rano relicytacja realności lwh. 390 gminy Leżajska Naftalego Gerbera własnej.

Cena wywołania 35 zł.

Wadyum 3 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 29 stycznia 1888.

L. 6546 (986 2-3)

Sąd powiatowy w Pilźnie ogłasza, iż w dniu 9 kwietnia 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się tamże licytacja realności włościańskiej pod lk. 6 a. lwh. 87 w Czarny Józefa Pary własnej celem zaspokojenia pretensyi ek. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie 18 rat pożyczki po 6 złr. z przynależnościami wynoszącej.

Cena wywołania wynosi 350 złr. a wadyum 35 złr.

Wyciąg hipoteczny i dalsze warunki przejrzyć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Tytus Bujnowski c. k. notaryusz w Pilźnie.

C. k. sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 13 grudnia 1887.

L. 10707 (1024 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 100 złr. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 20 w Michałowce położonej wyk. hip. l. 72 księgi Michałowski objętej Michała Maniuka własności stanowiącej w drodze publicznej licytacji w dniu 16 marca 1888 o godz. 10 rano na którym terminie realność rzezoną za jakakolwiekby cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną być może.

Wadyum wynosi 20 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce 30 października 1887.

L. 3495. (1014 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 32 lwh. 36 w Kaśnie górnej na 300 zł. oszacowanej dnia 15 maja i 19 czerwca 1888 o godzinie 10 rano na 2 z tych terminów także poniżej ceny.

Wadyum 30 zł. aw.

Gdyby sprzedaż i na drugim terminie nie nastąpiła wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 19 czerwca 1888 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków przejrzyć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzyby po 24 września 1887 do hipoteki tej realności weszli do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

Ciężkowiec, dnia 31 grudnia 1887.

L. 3674. (1015 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 106 w Lipnicy wielkiej na 150 zł. oszacowanej dnia 30 maja i 5 lipca 1888 o godzinie 10 rano w drugim terminie także poniżej ceny.

Wadyum 15 zł. aw.

Resztę warunków przejrzyć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzyby po dniu 12 października 1887 do hipoteki tej realności weszli do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

Ciężkowiec, dnia 31 grudnia 1887.

L. 8731. (965 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycieli c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 653 zł. 98 ct. wa. zpn., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 54 w Plebanówce położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 104, Ignacego Krychowicza własnej, pod warunkami, uchwałą z dnia 30 listopada 1881 objętymi, jednakowoż z tą odmianą, że licytacja odbędzie się tylko na jednym terminie, na którym w mowie będącej realność nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Do powyższej sprzedaży wyznacza się termin w tutejszym sądzie dnia 24 maja 1888, o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 8285 zł., zaś wadyum 10-prc. od tej kwoty.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania sprzedać się mającej realności można przejrzyć w tutejszej registraturze.

Trembowla, dnia 30 grudnia 1887.

L. 518 (1012 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia 3 rat po 132 złr. z pn. z pretensyi hipotekowanej wedle wyk. hip. c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach l. 115 karta C. poz. 32 na majątności Obozowisko na rzecz ek. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 4000 złr. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniu 2 kwietnia i 14 maja 1888 każdym razem o godzinie 3 po południu publiczna przymusowa sprzedaż majątności Obozowisko w powiecie tutejszym położonych, wedle wyk. hip. l. 115 gminy katastralnej Obozowisko własność Celestyny z Zawadzkiej 10 Chelmickiej 20 Cieńskiej stanowiących.

Cena wywołania wynosi 45457 złr. w. a.

Wadyum ustanowione na kwotę 4546 złot. reńs.

Nabywca obowiązany będzie te wierzycieli, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzyć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane tudzież tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 24 czerwca 1887 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza, w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora p. adw. dra Madeyskiego ze substytucją p. adw. dra Holzera jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 4 lutego 1888.

L. 1456. (1042 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Krościenku ogłasza, niniejszem, że celem przymusowego zaspokojenia wierzycieli Benjamina Rosenfelda w sumie 200 zł. wa. zpn. rozpisana zostaje przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności pod lk. l. 17 w Szczawnicy wyżej wykazem hip. l. 17 gminy kat. Szczawnica wyzna objętej Józefa Gemindera własnej w dwóch terminach na dzień 4 kwietnia i 4 maja 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem zastrzeżeniem, że takowa na pierwszym terminie licytacyjnym tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej na drugim zaś także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 167 zł. 50 ct. wa.

Wadyum licytacyjne wynosi sumę 17 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i szacunek sprzedać się mającej połowy realności przejrzyć można w ts. registraturze.

Krościenko, 30 września 1887.

L. 822. (1056 1-3)

C. k. sąd pow. m. del. s. II we Lwowie zawiadamia, że na prośbę Zygmunta i Wiktoryi Heleny 2 im. Łaszowskich na zaspokojenie resztującego czynszu propinacyjnego z pierwotnej kwoty 684 zł. 51 ct. wa. zpn. przedsięwziętą zostanie przymusowa

publiczna sprzedaż realności pod lk. 88 w Zniesienia położonej Mojżesza Leiby Kellera własnej dnia 12 kwietnia 1888 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie biurze III za wyżej lub też niżej ceny szacunkowej 2830 zł. Bliższe warunki przejrzyć można w tut. registraturze, o czem zawiadamia się wierzycieli którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza przed terminem z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 15 stycznia 1888 jako dniu uzupełnionego wyciągu tabularnego do tabuły weszli przez niniejszy edykt i do rąk kuratora adw. dr. Szwedzickiego.

Lwów, 28 stycznia 1888.

L. 8272. (1096 1-3)

W dniu 15 marca i 19 kwietnia 1888, o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności pod l. 323 w Magierowie położonej, wyk. hip. l. 519 objętej, Mojżesza Leiby Renner własnej, na zaspokojenie pretensyi Wolfa Klahr w kwocie 51 zł. 80 ct. i 5 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania jest 400 zł. aw.

Wadyum 40 zł. aw.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Józefa Kapko, c. k. notaryusza w Niemirowie.

Niemirow, 31 grudnia 1887.

L. 5062 (1063 1-3)

Celem zaspokojenia 24 rat pożyczkowych po 12 zł. aw. z pn., odbędzie się w tut. sądzie na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie sprzedaż całej realności wyk. hip. l. 615, jednej trzeciej części ciała hipotecznego, l. 613 i połowy ciała hipotecznego wykazem liczb 612 objętego, Hyeia Strutyńskiego własnego dla gminy kat. Turka, w trzech terminach, mianowicie: 15 marca, 13 kwietnia i 17 maja 1888, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Wasyl Czerwiński wójt w Turce.

Wadyum wynosi co do wykazu hipotecznego l. 615 kwotę 35 zł. 50 ct. zaś wykazu hipotecznego l. 612 kwotę 4 zł.

Cena wywołania stanowić będzie kwotę 398 zł. aw. t. z. wartość tychże realności.

Gwoździec, dnia 31 grudnia 1887.

L. 4849. (1064 1-3)

W sądzie tutejszym odbędzie się w dniu 15 marca 13 kwietnia 1888 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. nr. 148 dla gminy kat. Nazurna objętej, Pawła Torochan własnej, na rzecz Seiwa Fischel w celu zaspokojenia sumy 35 zł. aw. zpn.

Na pierwszym terminie zostanie sprzedaną realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na drugim terminie i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 13 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wykaz hip. przejrzyć można w tut. registraturze.

Gwoździec, dnia 28 grudnia 1887.

L. 5061. (1065 1-3)

Celem zaspokojenia 13 rat pożyczkowych po 6 zł. i resztę długu 81 zł. 11 ct. a. w. odbędzie się w tut. sądzie na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacji we Lwowie sprzedaż połowy ciała hip. wyk. l. 274 i całą realność wyk. hip. l. 275 objętych Teodora Pawłów Iwana własnych dla gminy kat. Gwoździec mały w trzech terminach, mianowicie 15 marca 13 kwietnia i 17 maja 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hip. i resztę warunków licytacyjnych w tut. registraturze, kuratorem wierzycieli ustanowiony Danyło Kołtunyk wójt w Gwoźdźcu małym.

Wadyum wynosi co do połowy wykazu hip. l. 274 kwotę 5 zł. wa. zaś co do całego wykazu hip. l. 275 kwotę 5 zł. aw.

Cena wywołania stanowić będzie 100 zł. t. z. wartość tychże realności.

Gwoździec, dnia 31 grudnia 1887.

L. 416. (1071 1-3)

W dniu 15 marca i 19 kwietnia 1888 godzina 10 rano odbędzie się w gmachu tutejszego sądu celem ściągnięcia pretensyi Karola Kaufmana 1010 zł. zpn. egzekucyjna licytacja i realności wykazem hip. 49 i 2giej realności wykazem 24 księgi gruntowej Stanii objętej Jakóba Harlos własnych.

Na pierwszym terminie będą realności te za cenę szacunkową na drugim i niżej sprzedane.

Cenę wywołania co do realności wykazem 49 objętej stanowi wartość szacun-

kowa 6420 zł. co do realności wykazem 24 objętej 6270 zł.

Wadyum wynosi 642 zł. dla pierwszej a 627 dla drugiej realności.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego adw. Brzechowskiego. Radziechów, 20 stycznia 1888.

L. 18566. (1061 1-3)

Egzekucyjna licytacja realności pod l. tab. 574 kons. 747 wykazu hip. 69 gminy katastralnej miasta Brodów Eliasza Wagnera i Racheli Wagner własnej, celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie siedm rat po 250 zł. i resztującego kapitału pożyczkowego 3971 zł. 90 ct. wa. zpn. odbędzie się w dwóch terminach dnia 20 marca i 19 kwietnia 1888, każdym razem o 10 godzinie z rana w biurze nr. 2 w sądzie tutejszym na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywoławczej, zaś przy drugim terminie nawet poniżej takowej sprzedane zostanie.

Cena wywołania 12000 zł. wa. Wadyum 10-prc. takowej czyli 1200 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny w registraturze.

Kuratorem niewiadomych lub późniejszych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Maurycy Braun.

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 14 grudnia 1887.

L. 14163 (1073 1-3)

Celem zaspokojenia pretensyi Sahli Schönbach prawonabywcy Józefa Horowitza w kwocie 142 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 4 kwietnia 1888 i dnia 3 maja 1888, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 91 m. w Stryju położonej, przedtem wedle dom 2 pag. 360 n. 2 haer. niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Jony Schera a to: Chany Ryfki Weiss, Jakóba Schera, Abrahama Morika Schera, Serki Spieler, Izraela, Henci, Wolfa, Tauby, i Pessli Scheer, a obecnie Chany Ryfki Weiss i spadkobierców Samuela Schönbacha, a to Itly Ester Schönbach zam. Wieselthner, Reisl Schönbach zam. Dörfler, Ryfki Schönbach zam. Gelobter, Fischla Abrahama Schönbacha, Kresi, Rachli i Nechuma Schönbachów, wedle dom 2 pag. 362 n. 11 haer. własnej, a protokołem de praes. 24 lutego 1887 l. 3187 oszacowanej, pod następującymi warunkami:

1) Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 1233 zł. 50 ct. wa., wadyum 120 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej, na drugim zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

3) Resztę warunków, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna, albo naraz albo weale doręczoną być nie mogła lub którzyby do tabuły po 12 lipca 1887 weszli, ustanowiono kuratorem adw. dr. Fruchtmana, zastępcą adw. dr. Bylinę ze Stryja.

C. k. sąd powiatowy

Stryj, 12 grudnia 1887.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 20123 (1109 1-3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II we Lwowie zawiadamia niniejszem Karola Jagniatkowskiego, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 8 czerwca 1886 l. 8603 dlań przeznaczoną adwokata doktora Lehmana we Lwowie kuratorem ustanowiono wzywając Karola Jagniatkowskiego, ażeby temuz kuratorowi informacyi do zastępowania swych prób udzielił, lub też innego pełnomocnika zamianował w razie bowiem przeciwnym następstwa dlań ztąd wynikłe samemu sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 29 listopada 1886.

L. 19656 (1060 1-3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jana Lilla, że przeciw niemu przez Henryka Maternę pozew o zapłatę kwoty 50 złr. wa. wniesionym został, na który termin do rozprawy drobiazgowej na 6 lutego 1888 o godzinie 9 przed południem wyznaczono.

Doręczając zatem pozew ten, kuratorowi nieobecnego, adw. kraj. drwi Irzyckowskiemu Maciejowskiemu wzywa się Jana Lilla aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z ek. sądu powiatowego miej. deleg.

Sambor, 19 grudnia 1887.



## Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, w myśl § 51 instrukcyi do ustawy wojskowej, plan podróży i czynności, dotyczący uzupełnienia wojska w r. 1888 w Galicyi.

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisji poborowych równocześnie ustanowionych	P o w i a t, dla którego pobór się odbędzie	Dnie podróży w miesiącu			Dnie czynności w miesiącu		Miejsce poboru
			L u t y m	M a r c u	K w i e t n i u	M a r c u	K w i e t n i u	
9.	1.	Stryj		11 Skole 18 Bolechów 23 Dolina		1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10. 12, 13, 14, 15, 16, 17. 19, 20, 21, 22. 24, 26, 27, 28, 29, 30.		Stryj Skole Bolechów Dolina
		Dolina			3 Rożniatów 10 Stryj		4, 5, 7, 9,	Rożniatów
		Kałuż	29 Kałuż			1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13.		Kałuż
		Żydaczów		14 Mikołajów 20 Żydaczów 29 Stryj		15, 16, 17, 19.		Mikołajów
10.	1.	Żydaczów	29 Bircza			21, 22, 23, 24, 26, 27, 28.		Żydaczów
		Dobromil		9 Dobromil		1, 2, 3, 5, 6, 7, 8.		Bircza
		Brzozów		18 Brzozów 31 Przemyśl		10, 12, 13, 14, 15, 16, 17. 19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29, 30.		Dobromil Brzozów
		Przemyśl		16 Krzyweza 22 Przemyśl		1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15.		Przemyśl
13.	1.	Kraków miasto				17, 19, 20, 21.		Krzyweza
		Chrzanów		11 Chrzanów 28 Kraków		1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10. 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27.		Kraków miasto Chrzanów
		Wieliczka		13 Wieliczka 23 Dobczyce 29 Skawina	7 Kraków	1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15. 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22. 24, 26, 27, 28.	4, 5, 6.	Wieliczka Dobczyce Skawina
		Bochnia		1 Bochnia 23 Kraków		2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22		Bochnia
15.	1.	Skafat	29 Skafat			1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29.		Skafat
		Tarnopoli		13 Tarnopol				Tarnopol
		Trembowla	29 Trembowla		3 Mikulińce 11 Tarnopol		4, 5, 7, 9, 10.	Mikulińce
		Zbaraż		11 Zbaraż 22 Tarnopol		1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21.		Trembowla Zbaraż
20.	1.	Gorlice		1 Gorlice		2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17.		Gorlice
		Nowy Sącz		18 Nowy Sącz		19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29.	4, 5, 6, 7, 9, 10.	Nowy Sącz
		Grybów	29 Grybów			1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9.		Grybów
		Limanowa		10 Limanowa 25 Nowy Targ	12 Nowy Sącz	12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24. 26, 27, 28, 29, 30.	4, 5, 6, 7, 9, 10, 11.	Limanowa Nowy Targ
24.	1.	Kołomyja				1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20.		Kołomyja
		Kossów		21 Kossów	8 Kołomyja	22, 23, 24, 26, 27, 28, 29.	4, 5, 7.	Kossów
		Sniatyn		29 Kołomyja		16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28.		Sniatyn
		Lwów miasto				1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17.		Lwów miasto
30.	1.	Lwów powiat				19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29, 30.	3, 4, 5, 7, 9	Lwów powiat
		Zółkiew	29 Zółkiew			1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24.		Zółkiew
		Sokal		14 Sokal 25 Bełz 31 Lwów		26, 27, 28, 29, 30.		Sokal
		Bełz						Bełz
40.	1.	Kolbuszowa	29 Kolbuszowa			1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15.		Kolbuszowa
		Tarnobrzeg		16 Tarnobrzeg 31 Rzeszów		17, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29, 30.		Tarnobrzeg
		Ropczyce	29 Ropczyce			1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15.		Ropczyce
		Mielec		16 Mielec 25 Radomyśl	7 Rzeszów	17, 19, 20, 21, 22, 23, 24. 26, 27, 28, 29	4, 5, 6.	Mielec Radomyśl
45.	1.	Rzeszów				1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29, 30		Rzeszów
		Sanok				1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17.		Sanok
		Krosno		18 Krosno		19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28,		Krosno
		Lisko		1 Ustrzyki dolne 9 Lisko 21 Sanok	4 Dukla 11 Sanok	2, 3, 5, 6, 7, 8. 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20.	5, 6, 7, 9, 10.	Dukla Ustrzyki dolne Lisko
55.	1.	Rohatyn	29 Rohatyn			1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16.		Rohatyn
		Bóbrka		17 Bóbrka 31 Brzeżany		19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29, 30.		Bóbrka
		Brzeżany				1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14.		Brzeżany
		Przemyślany		15 Przemyślany 28 Brzeżany		16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27.		Przemyślany
		Buczacz	29 Buczacz			1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19.		Buczacz
		Podhajce		20 Podhajce	8 Brzeżany	21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29.	4, 5, 7.	Podhajce

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisji porobowych równocześnie ustanowionych	P o w i a t, dla którego pobór się odbędzie	Dnie podróży w miesiącu			Dnie czynności w miesiącu		Miejsce poboru
			L u t y m	M a r c u	K w i e t n i u	M a r c u	K w i e t n i u	
56.	1	Mysłenice	29 Mysłenice	9 Jordanów 15 Maków 21 Wadowice		1, 2, 3, 5, 6, 7, 8. 10, 12, 13, 14. 16, 17, 19, 20.		Mysłenice Jordanów Maków Wadowice
			29 Biała			1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17.		Biała
			18 Żywiec	11 Wadowice		19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27 28, 29.	4, 5, 6, 7, 9, 10	Zywiec
			29 Dąbrowa			1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14.		Dąbrowa
			15 Brzesko	4. Wojnicz 11 Tarnów		16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29.	5, 6, 7, 9, 10.	Brzesko Wojnicz
57.	1	Pilzno	29 Pilzno	11 Jasło 30 Tarnów		1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10. 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29.		Pilzno Jasło
			11 Jasło			12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28.		Tarnów
			29 Mysłenice			1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15.		Stanisławów
			16 Bohorodeczany 27 Nadwórna	12 Stanisławów		17, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 29, 30.	4, 5, 7, 9, 10, 11.	Bohorodeczany Nadwórna
			29 Tłumacz			1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14.		Tłumacz
58.	1	Horodenka	15 Horodenka 31 Stanisławów			16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29, 30.		Horodenka
			29 Sambor			1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17.		Sambor
			18 Drohobycz 1 Staremiasto	14 Sambor		19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29.	4, 5, 7, 9, 10, 11, 12, 13.	Drohobycz Staremiasto
			13 Turka 27 Sambor			2, 3, 5, 6, 7, 9, 10, 12.		Turka
			14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 26.			1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24.		Złoczów
80.	1	Brody	29 Brody	23 Złoczów		1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22.		Brody
			1 Kamionka	1 Kamionka 21 Złoczów		2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20.		Kamionka
			1 Janów	1 Janów		2, 3, 5, 6.		Janów
			7 Gródek			8, 9, 10, 12, 13, 14, 15.		Gródek
			16 Rudki 30 Gródek			17, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29.		Rudki
89.	1	Mościska	1 Mościska			2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15.		Mościska
			16 Jaworów			17, 19, 20, 21, 22, 23, 24.		Jaworów
			25 Krakowiec 31 Gródek			26, 27, 28, 29, 30.		Krakowiec
			12 Rawa 30 Gródek			13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29.		Rawa
			1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13.			29 Nisko		Nisko
90.	1	Łańcut	14 Łańcut	13 Jarosław		15, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29.	4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12	Łańcut
			22 Cieszanów	13 Jarosław		1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21.		Jarosław
			1 Borszczów			23, 24, 26, 27, 28, 29.	4, 5, 7, 9, 10, 11, 12.	Cieszanów
			18 Zaleszczyki 30. Czortków			2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17.		Borszczów
			19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29.			1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15.		Zaleszczyki
95.	1	Czortków	1 Husiatyn			2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15.		Husiatyn
			16 Czortków			17, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27		Czortków

Lwów, 12 lutego 1888.

L. 7152 (982 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia niniejszem, że dnia 15 grudnia 1886 zmarła w Butynach Agnieszka z Poradowskich Decykiewiczowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Do spadku po niej powołany jest między innymi syn jej ks. Michał Decykiewicz którego miejsce pobytu nie jest wiadome.

Wzywa się zatem tegoż ks. Michała Decykiewicza by w przeciągu roku od daty tego ogłoszenia w tutejszym sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku wniósł, ileż w przeciwnym razie spadek ten przeprowadzony będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego w osobie p. Józefa Tabińskiego c. k. Notaryusza w Mostach wielkich kuratorem.

Mosty, dnia 16 grudnia 1887.

L. 11878 (942 3-3)

Zawiadamiamy niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kajetana Szadbeja a względnie tegoż niewiadomego z imienia, i życia i miejsca pobytu spadkobierców, że przeciw nim Schaja Kohn, Salomon Maramorosch i Wilhelm Sekler wnieśli pozew

z dnia 1 grudnia 1887 l. 11878 o wykreślenie na karze C. dóbr Kamionka wielka i Dobrowódka obowiązków Rudolfa Kurzweila na rzecz Kajetana Szadbeja w stanie biernym sumy 35000 złr. z pn. ciążących wedle Instr. 832 pag. 237<sup>1</sup>/<sub>2</sub> n 1 on. i że dla nich ustanowiono kuratorem adwokata dra Maramorosza z substytucją adw. dra Goldfarba i pierwszemu z nich pozew ten doręczono.

C. k. sąd obwodowy  
Kołomyja, 22 grudnia 1887.

L. 14295 (944 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gottlieba, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Gottlieba przeciwko niemu pto 300 złr. wa. z pn. ustanawia dla niego kuratora w osobie dra Steuermana adwokata w Samborze i doręcza temuż tus. uchwałę z 22 listopada 1887 l. 12486 dozwalającą na rzecz Mojżesza Gottlieba in tabulację prawa zastawu w stanie biernym jego realności pod lk. 22, 123, 116, 112/117 i 118 w Drohobyczu położonych, sekwestrację dochodów z tych realności i inne kroki egzekucyjne.

Wzywa się go tedy, by powyższemu kuratorowi potrzebnych do obrony swych praw środków dostarczył lub innego zastępcę sądowi wskazał.

Sambor, 31 grudnia 1887.

L. 5267. (1004 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Tyczynie podaje do wiadomości, iż dnia 8 marca 1886 zmarła Katarzyna Bąk z Jawornika, zmarła z pozostawieniem kodycyłu. Sąd nieznając pobytu spadkobierczyni Tekli Pilech, wzywa ją, żeby w przeciągu roku jednego od dnia wyrażonego, zgłosiła się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony ze spadkobiercami zgłaszającymi się, i kuratorem Tomaszem Jamrozik dla niej ustanowionym.

Tyczyn, dnia 29 sierpnia 1887.

L. 4628<sup>o</sup>. (1000 3-3)

C. k. sąd miejski delegowany w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 27 kwietnia 1887 zmarła w Krakowie Sara Schermantowa z pozostawieniem testamentu pisemnego, którym dzieciom żyjącym

po Lejzerze Schermancie zapłaciła czwartą część swego majątku.

Nie znając miejsca pobytu w Australii się znajdujących Wolfa Schermanta i Hirscha Schermanta wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku zgłosili się i wnieśli deklarację spadkową, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się i kuratorem adw. dr. Wład. Wilkoszem dla nich ustanowionym.

Kraków, 7 stycznia 1888.

L. 9631 (949 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie wzywa z życia i miejsca pobytu nieznaną Maryę i Iwana Moszczyńskich, by w przeciągu 1 roku deklarację do spadku po ojcu ich Pawle dnia 6 listopada 1885 w Kobylnicy ruskiej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym pozostałego tem pewniej wnieśli, ileż po upływie terminu pertraktacja spadku z ustanowionym dla nich kuratorem Iwanem Pilipczakiem przeprowadzoną zostanie.

Lubaczów, dnia 10 stycznia 1888.

L. 16091. (1026 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Sokalu uwiadoma że dnia 30 kwietnia 1884 zmarła w Sokalu Maryanna Dydarczyna bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy sądowi nie jest wiadomem czy i komu przysłużyła prawo dziedziczenia do jej spadku przeto wzywa się wszystkich którzy z jakiegokolwiek tytułu prawnego mogą do tego spadku mieć pretensje ażeby swoje prawa dziedziczenia w przeciągu jednego roku licząc od daty niżej umieszczonej w tutejszym sądzie zgłosili a po wykazaniu swoich praw spadkowych oświadczenia spadkowe wnieśli w przeciwnym razie spadek dla którego tymczasem p. adw. dr. Wajdę kuratorem ustanowiono, z tymi którzy do spadku się oświadczyli i swoje prawa dziedziczenia wykazali przeprowadzonym i tymże przyznany będzie albo jeżeli nikt do spadku się nie oświadczył spadek jako bezdziedziczny na rzecz państwa zajęty zostanie.

Sokal, 21 stycznia 1888.

L. 3386. (999 3-3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany dla spraw cywilnych zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Zofię Mogólską, iż w sporze ustnym Agaty Igo Katonowej 2go Ptakowej jako opiekunki małol. Jana i Piotra Katonów pko. niewiadomej z miejsca pobytu Zofii Mogólskiej, o zgąszenie prawa egzekucyjnego i prawa zastawu dla sumy 72 złr. w. a. z pn. został wyznaczony do rozprawy termin nadzień 22 marca 1888 o godzinie 9tej przed południem, i że dla tejże Zofii Mogólskiej został ustanowiony kuratorem p. adwokat dr. Leszko z substytucją p. adwokata dr. Chmurskiego. Wzywa się zatem niewiadomą z miejsca pobytu Zofię Mogólską, ażeby ustanowionemu kuratorowi stosowną informację do obrony przed powyższym terminem udzieliła, lub innego obrońcę sobie wybrała gdyż w razie przeciwnym skutki opieszałości sama poniesie.

Kraków, 31 stycznia 1888.

L. 2510. (995 3-3)

C. k. sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia Hirscha Markina byłego kupca w Wieliczce, z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniósł S. D. Wasserberg pozew de prs. 25 stycznia 1888 l. 2510 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 309 złr. 28 ct. w. a. z przyn. w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty doręczony kuratorowi w osobie adw. dr. Józefa Kopffa ustanowionemu.

Wzywa się Hirscha Markina, aby celem strzeżenia swych praw potrzebne dowody temuż kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym skutki opieszałości sobie przypisać musi.

Kraków, dnia 27 stycznia 1888.

L. 7740. (1013 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa celem przyznania kapitału indemnizacyjnego orzeczeniem byłej c. k. Dyrekcji funduszy indemnizacyjnych w Krakowie z dnia 20 sierpnia 1856 l. 1734 za zniesione czynsze emfiteutyczne w kwocie 450 złr. 40 ct. m. k., a orzeczeniem tejże Dyrekcji funduszy indemnizacyjnych z dnia 8 stycznia 1857 l. 4327 za zniesione powinności poddańcze w kwocie 556 złr. 5 ct. m. k. dla części dóbr Załubińcze (scheda IV) folwark Borowski wykazem hip. l. 91 objętej, według karty B. tegoż wykazu poz. 32, 34, 35 Franciszki z Mierzwińskich Sieradzkiej w 2/9, Anieli z Mierzwińskich Piszowej w 2/9 małoletniej Zofii Mierzwińskiej w 2/9, a Salomona Korna i Salomona Bursztyna w 3/9 częściach własnością będącej, wyodrędkowanego, tych wszystkich, którzy jakie prawa hipoteczne na tejże części dóbr Załubińcze mają, aby swoje wierzytelności i pretensje najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1888 w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma zawierać:  
a) imię i nazwisko tudzież miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego pełnomocnika, który się pełnomocnictwem w formie prawnej wystawionem i legalizowanem ma wykazać.

b) liczenie oznaczoną wierzytelność hipoteczną tak co do kapitału, jakoteż co do odsetków o ile im służy prawo pierwszeństwa równe z kapitałem,

c) tabularne oznaczenie zameldowanej pożyczki,

d) a jeżeli zgłaszający mieszka po za obrębem tutejszego sądu obwodowego, także wymienienie pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbierania sądowych uchwał, inaczey takowe zgłaszającemu pocztą będą przesyłane, a to ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

Zarazem się oznajmia, że niezgłaszający swej pretensji w powyższym terminie, uważany będzie, jakoby na przekazanie swej wierzytelności na kapitał indemnizacyjny według porządku tabularnego zezwolił, i że

przy odnośnej rozprawie nie będzie słuchany.

Niezgłaszający swej pretensji w terminie edyktalnym, traci także prawo wszelkiego zarzutu, i wszelkie środki prawne przeciw porozumieniu się wierzycieli stawających w ślad §. 5 patentu z dnia 25 września 1850 możliwemu w przypuszczeniu, że jego wierzytelność w miarę porządku tabularnego na kapitał indemnizacyjny przekazana, lub też w ślad §. 27 patentu z dnia 8 listopada 1853 na gruncie zabezpieczoną zostanie.

Nowy Sącz, 28 stycznia 1888.

L. 6069. (1025 1-3)

C. k. sąd powiatowy wzywa Ewę Hnatko, by w przeciągu roku oświadczyła się do spadku po ojcu swym Wasylu Hnatku zmarłym w Łazach 9 sierpnia 1873 z pozostawieniem kodycetu, inaczey postępowanie spadkowe z oświadczeniami spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Dmytrem Pyrechem przeprowadzone będzie.

Radymno, 26 listopada 1887.

L. 5814. (1035)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia, iż w rejestrze firm spółek gospodarczych i zarobkowych w skutek uchwały z dnia 2 października 1887 l. 4852 wpisano dnia 19 października 1887 przy firmie „Spółka pożyczkowa w Rohatynie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“ że na odbytem w dniu 13 lutego 1887 walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa uchwalono:

1) Spółkę pożyczkową w Rohatynie rozwiązać,  
2) Majątek spółki zlikwidować, tudzież  
3) że likwidowani obrani zostali Józef Ungari Mayer Samuel Judenfreund w Rohatynie zamieszkałi.

Równocześnie wzywa się wszystkich wierzycieli powyższej spółki, ażeby się ze swoimi pretensjami do ustanowionych likwidatorów zgłosili.

Brzeżany, 12 listopada 1887.

L. 70. (1034 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Jasińskiego aby w przeciągu roku zgłosił się w sądzie do spadku po ojcu Antonim zmarłym dnia 4 czerwca 1885 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się i z ustanowionym dla niego kuratorem Janem Sową.

Tuchów, 16 stycznia 1888.

L. 499. (1037 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Mojżesza Halberstamma z życia i miejsca pobytu nieznanego, ewentualnie jego spadkobierców z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanego, że Józef Folger wniósł przeciw Mojżeszowi Halberstamm prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 złr. w. a. z pn. któremu żądaniu uchwalą z 4 stycznia 1888 l. 74 zadość uczyniono. Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adwokata dra Rosenbacha z zastępstwem p. adwokata dra Dołińskiego w Przemyślu i poleca pozwanym ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiłi, inaczey skutki zaniedbane sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 1 lutego 1888.

L. 892. (1039 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Edwarda Goldfelda, że w sporze pisemnym firmy handlowej Maas & Cohen w Hamburgu przeciw niemu pto 1000 marek waluty państwa, niemieckiego z pn. dla niego z mocy §. 512 ust. sąd. kurator w osobie adw. dra Bardacha z substytucją adw. dra Michała Fischlera ustanowiony i temuż pozew de pr. 28 grudnia 1887 l. 16868 doręczony został, polecając mu zarazem, by temuż zastępcy prawnemu środków do obrony służących udzielił lub też innego pełnomocnika temuż sądowi wymienił, inaczey skutki prawne sam sobie przypisze.

Stanisławów, 28 stycznia 1888.

L. 7817. (1049 1-3)

Ces. król. sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Osuchowskiego, że z powodu wniesionej pod dniem 2 lipca 1887 l. 4080 przez Jossla Güttermana prośby o dozwolecie egzekucyjnej intabulacji prawa zastawu dla sumy 80 złr. z pn. w stanie biernym realności wykazem hip. dla Chłopczy l. 165 objętej Stanisława Osuchowskiego własnej ustanawia się dla niego w celu doręczenia wygotowanej dla niego uchwały z dnia 14 lipca 1887 l. 4080 kuratorem p. Kazimierza Kurka z Rudek.

Wzywa się więc Stanisława Osuchowskiego,

aby wcześniej albo innego zastępcę sobie obrał albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił gdyż inaczey złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Rudki, dnia 11 stycznia 1888.

L. 512. (1050 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Sokalu uwiadoma niniejszym niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Streb rolnika z Krystynopola iż dnia 16 stycznia 1888 do l. 512 wytoczył Jakób Elster przeciwko niemu pozew o zapłacenie kwoty 42 złr. 50 ct. i że w sprawie tej został do rozprawy drobnostkowej termin na 16 kwietnia 1888 o godzin. 9 przed południem w tus. sali rozpraw a dla pozwanego kuratorem mianowany dr. Władysław Semetkowski w Sokalu

Jest zatem rzeczą niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Streb wcześniej przed terminem swemu ustanowionemu kuratorowi udzielić dokładną informację innego sobie ustanowić pełnomocnika do zastępowania go przy rozprawie.

Sokal, 21 stycznia 1888.

L. 14448. (1072 1-3)

Annę z Königów Weiss z miejsca pobytu nieznaną, zawiadamia się, że w skutek prośby Leiby, Rebeki, Zallela i Judyty Scheerów i Izydora Königa z dnia 2 września 1887 l. 14448 celem strzeżenia jej praw i celem przeprowadzenia tabularnego działu realności pod lk. 177 m. w Stryju w ten sposób, aby część gruntu Dom. III p. 227 n. 9 haer. na rzecz Izydora Königa i Anny z Königów Weiss intabulowaną, ze składu tejże realności jako osobne ciało tabularne wydzieloną i aby reszta tej realności jako wyłączna własność Zallela, Judyty, Leiby i Rebeki Scheerów intabulowaną została ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. dr. Hilarego Baczyńskiego w Stryju i wzywa się Annę z Königów Weiss, a by temuż kuratorowi potrzebne wyjaśnienia udzieliła lub pełnomocnika ustanowiła.

C. k. sąd powiatowy. Stryj, dnia 15 września 1887.

L. 903. (1058 1-3)

Zawiadamiamy z miejsca pobytu niewiadomych Jakóba Rupp senior i Elżbietę Rupp że w sprawie egzekucyjnej galie. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw nim pto 5.000 złr. uchwalą z 11 stycznia 1883 l. 16955 wydaliśmy egzekucję prowadzącemu Zakładowi dekret własności folwarku Trościaniec, zezwoliliśmy na wprowadzenie go w posiadanie i zaintabulowanie za właściciela, tudzież wyznaczaliśmy do likwidacji termin na dzień 21 lutego 1888 godzinę 10 rano.

Równocześnie ustanowiliśmy dla pozwanych kuratora w osobie adwokata dr. Smutnego w Przemyślu, polecając tymże, by co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiłi, inaczey skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 1 lutego 1888.

L. 4014. (1078)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Isza związkowa pracowni robotników stolarskich Zorza we Lwowie“ stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką uwidoczniło, że na walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia dnia 31go lipca 1887 odbytem wybrano w miejsce dotychczasowych członków Dyrekcji stowarzyszenia Teodora Eisenbarta na dyrektora, Józefa Kozdraczyńskiego na kasyera, zaś Józefa Ilnickiego na zastępcę kasyera, a to na rok jeden prowizorycznie, następnie zaś za umową z Radą nadzorczą przyjętą przez walne zgromadzenie, mają być zatwierdzeni na lat trzy.

We Lwowie, dnia 4go lutego 1888.

## Konkursa.

L. 3565. (11.0 1-3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskim rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady nauczyciela zwyczajnego przy kraj. śred. szkole rolniczej w Czernichowie do wykładu jednej z nauk zawodowych a zarazem dyrektora szkoły.

Z posadą tą połączona jest, oprócz wolnego pomieszkania, płaca roczna w kwocie 360 złr. i dodatek pięcioletni w kwocie 200 złr. w. a.

Nauczyciele zwyczajni szkoły Czernichowskiej są urzędnikami krajowymi i jako tacy mają prawa i obowiązki określone ustawą służby krajowej z dnia 23 marca 1866 o ile takowa do nich może być zastosowaną. Szczegółowe określenie praw i obowiązków dyrektora mieszczą w sobie regulamina szkoły.

Chcący się ubiegać o posadę powyższą winni wykazać dokładną znajomość języka polskiego a nadto przedłożyć Wydziałowi krajowemu;

1) metrykę urodzenia,  
2) krótki życiorys,  
3) świadectwo udowadniające kwalifikację do zajmowania posady o którą kandyduje.

Podania wnieść należy do Wydziału krajowego najdalej do 1go kwietnia 1888. Lwów, dnia 7 lutego 1888.

L. 25. (1104 1-3)

Poszukuje się dietaryusza rutynowanego przy zakładaniu ksiąg gruntowych z pięknym piśmem. Płaca dzienna 1 złr. Do podania własnoręcznie pisanego należy załączyć odpisy dokumentów. Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

C. k. sąd powiatowy w Skolem.

## Księgi gruntowe.

L. 878. (1105)

Arkusze posiadania dla gminy Dąbrowica złożono w sądzie tutejszym do powszechnego przeglądu.

Do wniesienia zastrzeżeń i przeprowadzenia dalszych dochodzeń wyznacza się termin na 29 lutego 1888. Sieniawa, 18 lutego 1888.

L. 1. (1997 1-3)

Komisja hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Nadwronej ogłasza że dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy Nadwronej rozpoczną się na dniu 25 lutego 1888, o godzinie Sej rano.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stotunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Nadwrorna, dnia 18 lutego 1888.

A. Braun

c. k. sędzia powiatowy.

## Kuratele.

L. 8189. (1102 1-3)

Marya Popielarz z Połupanówki została uznana za głupkowatą, kuratorem dla niej ustanowiony Filip Żądło wójt z Połupanówki.

C. k. sąd powiatowy.

Skałat, 22 października 1887.

L. 1423. (1103 1-3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Tacyannę Midziocha z Tudurkowie marnotrawczynią ustanawiając kuratorem Łeska Chudziaka.

Dnia 7 lutego 1888.

L. 9866. (1027 1-3)

Haat Ostapek rolnik z Tehlowa uznany został marnotrawcą a kuratorem dla niego ustanowiony Wasyl Sanocki rolnik z Tehlowa.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów, 1 grudnia 1887.

## Upadłości.

L. 50404. (1079)

Podaje się do wiadomości, że w sprawie konkursowej Wolfa Burkera do sprawienia rachunku, a względnie podniesienia zarzutów przeciw rachunkowi wzywa się członków wydziału wierzycieli i kredytorów, tudzież do ustanowienia wynagrodzenia dla zarządcy masy woliuje się ogół wierzycieli na dzień 12 marca 1888 o godzinie 10 przed południem B. IV.

Z c. k. sądu krajowego.

We Lwowie, 14 lutego 1888.

L. 14332. (1059)

W sprawie konkursowej Abrahama i Izaaka Schönfeldów odbędzie się dnia 23 marca 1888 o godzinie 10 rano u komisarza konkursowego w biurze nr. 6 sądu obwodowego w Samborze dodatkowa likwidacja pretensji 4000 złr. przez Mojżesza Klügera, i 200 złr. przez Markusa Schönfelda zgłoszonych.

C. k. sąd obwodowy.

Sambor, 11 lutego 1888.

L. 3085. (1085)

C. k. sąd krajowy ogłasza, iż na skutek wyboru wierzycieli na dniu 31 stycznia 1888 dokonanego w miejsce pp. adw. dr. Dobiji i dr. adw. Chmurskiego, jako tymczasowego zarządcy masy krydalnej Stanisława Sadowskiego w Krakowie, ustanowieni zostali, jako tymczasowy zarządca p. Stanisław Gurgul, a jako tegoż zastępca p. Jozua Spira, ajenci handlowi w Krakowie.

Kraków, dnia 3 lutego 1888.

L. 16645. (1089)  
C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do ogólnej wiadomości, że otwarty ts. uchwałą 25 marca 1882 l. 3911 do majątku Efroima Wagelsteina protokolowanego kupca w Stanisławowie konkurs, pod dniem dzisiejszym za ukończony uznany został. Stanisławów, 31go grudnia 1887.

L. 69. (1077)  
Celem likwidacji zgłoszonej dodatkowo przez Chaję Benner wierzytelności, dalej celem przejścia przedłożonego przez zarządcę masy rozbiorowej Eizyka Nagla rachunku z zarządu przez wierzycieli i przedstawienia uwag z ich strony niemniej celem powzięcia przez ogół wierzycieli uchwały co do wynagrodzenia zarządcy masy przez tegoż policzonego wyznaczam termin na dzień 14 marca 1888 o godzinie 10 przed południem w sali Senatu II tutajszego sądu krajowego dla spraw cywilnych na który to termin wzywam pp. wierzycieli konkursowych. Lwów, 14 lutego 1888.

**Doniesienia prywatne.**

L. 51 (1120)  
**Ogłoszenie.**

Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego i towarzystwa ochrony własności ziemskiej w Limanowy, zaprasza na **Walne Zgromadzenie**

dnia 8 marca b. r. o godzinie 10 rano odbyć się mające.  
Porządek dzienny Tow. zaliczkowego.  
1. Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania.  
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1887.  
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej.  
4. Rozdział zysku i udzielenie absolutorium dyrekcyi.  
5. Wybór trzech członków Rady nadzorczej i jednego zastępcy.

Porządek dzienny Towarzystwa ochrony własności ziemskiej.  
1. Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania.  
2. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1887.  
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej.  
4. Rozdział zysku i udzielenie absolutorium dyrekcyi.  
Limanowa, dnia 17 lutego 1888. DYREKCJA.

**Ogłoszenie.**

Na mocy otrzymanego upoważnienia wystawiam na ofertową ryczałtowa sprzedaż z wolnej ręki wierzytelności do masy rozbiorowej Rebeki Silberstein należące i nominalną wartość 18476 zł. 15 ct. aw. wynoszące, których spis może być przejrzany w godzinach urzędowych w mej kancelaryi pod l. 14 przy ulicy krakowskiej.  
Najniższą ceną kupna poniżej której sprzedaż nie nastąpi jest kwota 600 zł. w. a. a najwięcej ofiarujący stanie się nabywcą.  
Oferty zaopatrzone w 20 pr. we wadyum ofiarowanej ceny kupna przyjmę w godzinach urzędowych do końca bieżącego miesiąca a odpięczętowanie ofert nastąpi w obec wydziału wierzycieli na dniu 1 marca 1888.  
Nabywca uwiadomiony przezemnie o przyjęciu jego oferty winien będzie pod rygorem, że złożone wadyum na rzecz masy przypadnie do 24 godzin do uwiadomienia złożyć na ręce moje resztującą cenę kupna poczem mu na jego koszt wydana zostanie cesya z tem atoli zastrzeżeniem, że masa rozbiorowa Rebeki Silberstein ani co do należności i płynności ani też co do ściągłości sprzedanych pretensyi żadnej poręki nie przyjmuje.  
Lwów, dnia 18 lutego 1888. Dr. Adolf Wels, adwokat krajowy we Lwowie.

(1180) L. 422 (1029 1-2)

**Ogłoszenie.**

W zastosowaniu się do §. 30 ust. o repr. pow. Wydział powiatowy podaje do wiadomości wszystkich opodatkowanych w powiecie, że rachunki kasy Wydziału powiatowego za rok 1887, poczynając od dnia dzisiejszego do końca bieżącego miesiąca, w sali posiedzeń Rady powiatowej przeglądane być mogą.  
Z Wydziału Rady powiatowej. Mielec, dnia 14 lutego 1888.

**Jurysta**

1074

z trzema egzaminami państwowymi i z pewną praktyką kancelaryjną, poszukuje miejsca u notaryusza na prowincyi. Adres: poste restante G. R. B. Lwów.

K. k. priv. allg. österr.

**Boden - Credit - Anstalt.**

Bei der am 15 Februar 1888 stattgefundenen dreihundvierzigsten Verlosung der 3%igen Prämien-Schuld-Verschreibungen der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnziehung:

Serie 3777 Nr. 30 mit dem Treffer von fl. 50.000
" 1544 " 26 " " " " " 2.000
" 3786 " 54 " " " " " 1.000
" 1618 " 52 " " " " " 1.000

In der Tilgungsziehung:  
Serie 484 Nr. 1-100 Ser. 1684 Nr. 1-100 Ser. 1921 Nr. 1-100 Ser. 2138 Nr. 1-100 Ser. 2797 Nr. 1-100.

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am 1-ten Juni 1888 an der Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt in Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung. Die Coupons werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Wahr. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten Gewinn - Schein, welcher auch weiter an den Gewinnziehungen Theil nimmt. Die nächste Verlosung findet am 16 April 1888 statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige 3%ige Prämien-Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnziehungen:

Serie 566 Nummer 55
" 708 " 58
" 2562 " 82
" 3230 " 40 1057

aus den Tilgungsziehungen sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie: 18, 36, 56, 118, 151, 189, 198, 222, 244, 246, 300, 304, 344, 345, 359, 401, 418, 455, 467, 544, 641, 701, 837, 842, 853, 906, 935, 982, 986, 1029, 1040, 1062, 1188, 1343, 1505, 1533, 1571, 1575, 1651, 1681, 1686, 1708, 1738, 181b, 1845, 1884, 1897, 1918, 1919, 991, 2070, 2253, 2334, 2346, 2464, 2554, 2594, 2709, 2715, 2738, 2749, 2793, 2795, 2812, 2818, 2826, 2847, 2919, 2905, 2938, 2958, 2974, 2978, 3027, 3043, 3068, 3080, 3094, 3119, 3164, 3173, 3178, 3189, 3331, 3413, 3419, 3431, 3464, 3506, 3694, 3900, 3958.

Wien, den 15 Februar 1888.

**Die Direction.**

L. 4956 II. (1075)  
Kolej żelazna lwowsko-bełzecko (tzw. 229wska). — Kolej lokalna jarosławsko-sokalska c. k. uprzyw. galic. kolei żelaznej Karola Ludwika.

**Wydawanie**

biletów do jazdy tam i napowrót z Bełzca do Bełzca po niższej cenie.

Poczynając od dnia 20 lutego br. aż do dalszego rozporządzenia wydawane będą do wszystkich, rozkładem jazdy objętych pociągów osobowych, bilety III klasy do jazdy tam i napowrót z Bełzca do Bełzca, ważne na 5 dni, po niższej cenie: 1 zł. 36 ct. za bilet.

Każdy taki bilet upoważnia do wolnego przewozu 25 kilogramów pakunku.

Biletu do jazdy tam i napowrót nie wolno odstąpić drugiej osobie, a zatem użyć go może do powrotu, który zawsze z Bełzca nastąpić musi, li tylko ta osoba, która za takowym wyjechała.

W Wiedniu, dnia 5 lutego 1888. Zarządy wyż wymienionych kolei żelaznych.

L. 4987 III. (1076)  
C. k. uprzyw. kolej lwowsko-czerniowiecko-jasska. (Linie austriackie.)

**Sprzedaz**

różnych przedmiotów w drodze licytacyjnej.

Dnia 28 lutego o godzinie 9 rano odbędzie się w lokalnościach magazynu frachtowego na stacyi lwowskiej, w myśl §. 61 regulaminu ruchu, publiczna licytacja różnych przedmiotów, które najwięcej ofiarujemy za gotówkę wydane zostaną.

Między przedmiotami sprzedać się mającymi, znajdują się: asfalt, wino, suknie, krzyż, nafta etc. etc.

Lwów, w lutym 1888.

Dyrekcya ruchu.

Najlepszą ochroną przeciw

przeciagowi i reumatyzmowi są



**Elastyczne waleczki**

w handlu Alojzego Hübnera

Lwów, 8221

Ulica Karola Ludwika L. 13, (dawniej cukiernia Rollendera):

L. 1062 (793 1-3)

**Obwieszczenie.**

**Wiosenny jarmark na konie w Krakowie**

W dniu 10 marca 1888 rozpocznie się w Krakowie wiosenny pięciodniowy jarmark na konie szlachetne, go spudańskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami, tudzież na placu przy tejże ujeżdżalni.

Konie znajdują pomieszczenie w stajni urządzonej w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami przez jej dzierżawcę pana Ignacego Zangena, tudzież w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.

Dnia 13 marca 1888 (wtorek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na placu na Groblach.

Oprócz miernego stajennego od koni pomieszczonych w stajni urządzonej w krytej ujeżdżalni, żadne inne opłaty nie będą pobierane.

Wyjaśnień udzielać będzie wydział III. magistratu m. Krakowa, który również będzie przyjmował zgłoszenia i odbierał odnośne korespondencje.

Kraków, dnia 30 stycznia 1888 r.

Przydynt miasta Dr SZLACHTOWSKI.

**Ogłoszenie.**

W niedzielę dnia 11 marca br. odbędzie się w Jaworowie w sali Rady powiatowej o godzinie 2 po południu

**walne zgromadzenie**

towarzystwa zaliczkowego jaworowskiego stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, zastępstwa Banku krajowego. PORZĄDEK DZIENNY.

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1887.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wnioski o udzielenie Dyrekcyi absolutorium z czynności rachunków za rok 1887.
3. Zatwierdzenie uzupełniającego wyboru członka Dyrekcyi.
4. Rozdział zysków, lub pokrycie strat.
5. Wybór komisji rewizyjnej na r. 1888.
6. Wnioski członków.

Jaworów, dnia 15 lutego 1888. (1081)

Sekretarz Prezes Ferdynand Kamil Krischke. Jan Konopka.

**SANTAL DE MIDY**

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli kopału i kuba. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciagu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

We Lwowie w aptekach pp. Miklascha, Westórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera.

BARDZO ZAJMUJĄCY WYNALEZEK

**Parfumerie-Oriza**

L. LEGRAND, PARIS, Rue St-Honoré, 207

**PERFUMY W STANIE STAŁYM**

WYNALEZEK NAUKOWY PATENTOWANY WE FRANCYI I ZAGRANICĄ Perfumy Ess-Oriza zawierają w sobie w stanie stałym, posiadają nieznanne do tego czasu mac i zapach. — Zawarte są w kształcie OŁÓWKÓW lub PASTYLEK w malutkich fiolkach lub waleriolkach łatwych do noszenia przy sobie. Te wonne ołówki wcale nie utrudniają się, a żądy łatwo się z nich waleriolkach świeżymi. — Maja tę wielką wyższość, że nadyają przez swoje zasklepione zapach przedmiotom, nie wymagają znaczenia lub zniszczenia przedmiotów. DOŚĆ JEST LEKKO POTRZEĆ ABY NATYCHMIAST PRZEJĘŁY SIĘ WONIA.

Wszelkie inne przedmioty jak szkliska i Papeterye i t. p. ZNAJDUJĄ SIĘ WE WSZYSTKICH ZNACZNIJSZYCH SKŁADACH PERFUMERYI. Katalogi perfum z cenami ich przesyłają się FRANCO na żądanie.

**Dr. Behra Nerwowy Ekstrakt**



sporządzony z leczniczych roślin według własnej metody. od wielu lat znany znakomity środek na nerwowe słabości, jak bole nerwowe, migreny, ischias, bole krzyżowe, pocięzra, epilepsyę, sparaliżowanie, osłabienie, polucyę.

Dr. Behra nerwowy ekstrakt używa się na giebt i reumatyzm, sztywność i uszkudów, reumatyzm stawów i muszkułów, nerwowy ból głowy i szum uszy. Dr. Behra nerwowy ekstrakt używa się tylko zewnętrznie. Cena flaszki z dokładnem opisaniem użycia 70 ct.

NB. Przy zakupie tego preparatu uważać należy, aby każda flaszka nał zewnętrznem opakowaniu opatrzona była powyższą marką ochronną. 7716

Główny skład wysyłkowy: Gloggnitz, Niższa Austria, w aptece Juliusza Bittnera. Składy we Lwowie: u Piotra Miklascha aptekarza, Zygmunta Ruckera aptekarza.

**Dzierżawa Rosochacz**

dwie mile od Kołomyi, pół mili od murowanego jeziora, 850 morgów 100, jest zaraz do wydzierżawienia na lat siedm. Zasięwy ozime i jare około 600 morgów Inwentarz żywy i martwy dodają na spłaty ratami. — Poczta Gwoździec. Moysa.

**IZYDOR WOHL**

ulica Sykstuska L. 6 we Lwowie poieca szan. P. T. Publiczności swój wyłączny skład **HERBATY ROSSYJSKIEJ** założony w roku 1870.

Kaysow, dosk. czarna 1/2 kilo zł. 1 1/20
" melange " " " " 1 1/20
Suszong, wyborowa " " " " 2 1/20
" najlepsza " " " " 3 1/20
Melange, karswanowa " " " " 4 1/20
Fu-Czu Fu Nr. I. " " " " 4 1/20
" Nr. II. " " " " 6 1/20
" Nr. III. " " " " 2 1/20
K. & S. Popow funt 1 r. 70 k. " 3 1/20
" " 2 r. — k. " 3 1/20
" " 2 r. 50 k. " 1 1/20
Wysiewki, wyborna 1/2 kilo " 1 1/20
" H. prima " " " 1 1/20
" non plus ultra " " " 2 1/20

Lastawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 7258

**Szematyzm**

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok

**1888**

nabyć można po cenie 2 zlr. 60 ct. w ekspedycyi

**GAZETY LWOWSKIEJ**

Zamiejscowi zechcą przysłać 2 zlr. 70 ct., z których przypada 10 ct. na opakowanie i listy frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za udzieleniem należności z góry. Za pobraniem należności nie przesyłamy Szematyzmu.